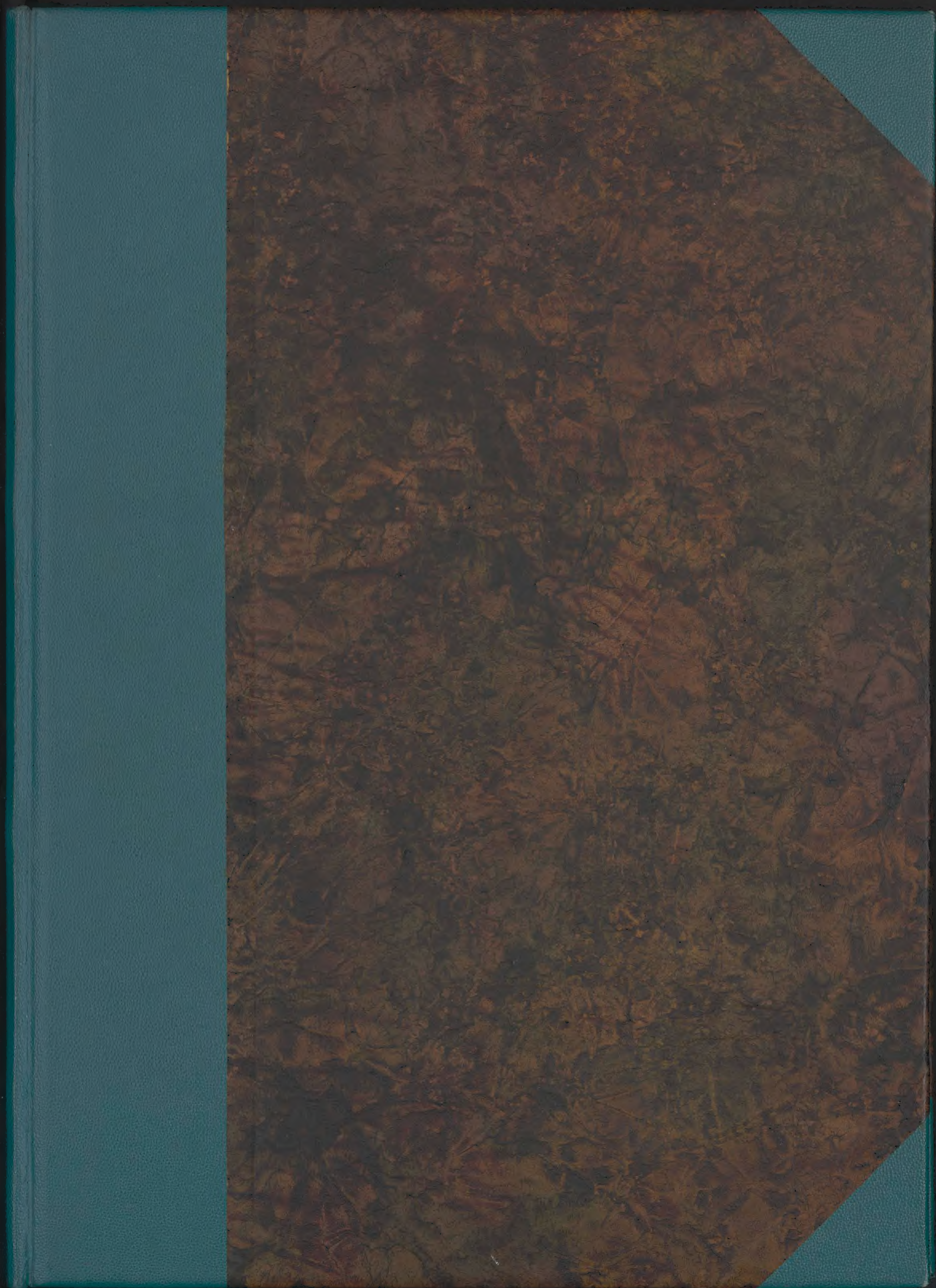


Opr. „Starodruk" 1968 r.

1

Fr. Karpiński.

8

List do Skarbnikowey Bachmińskiey. [Franciszek]

16. Xbr. 75. z Wirzbowca.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko

Wypełniam rozkaz Pani y posyłam Talię kart białych; na przepisanie Losów na drugą rękę iakoś sobie Pani życzyła. Boię się żeby mi te Losy nie były przeciwne; ale życzę niech zawsze będą pomyślne Pani. Jestem coś niespokoyny, y poznaię to że mam przeczuwanie iakieś. Nieszczęściem ludzkiem, przeczuwania nasze są tylko na złe, szczęścia przyszłego nikt nie przeczuł. Tak iest zdaie mi się że iuż o mnie w Kopaczyńcach zapomniano. Ale napisano tam w Losach: Morże się przysuwa y umyka, a skała stoi na iednym mieyscu. będę miał zawsze stateczny Szacunek dla Domu WW. Mć Państwa Dobrodz. a przynaymniey taz sama stateczność, iako iest z siebie cnotą; będzie nadgrodą moią. y powie sobie kiedyś niewinna moia Lu-

dziwia: JEgo ku (: powiada:/ nie kochaig; a on
nas ieszcze kocha.

Oddaie się Łaskom Pani n całe życie wierny
Sługa

Karpinski:

Za pozwoleniem Pani całuię Rączki WW.
Skarbnikowien Wiktoryi y Ludwiki.
JW. Pannie Kluczyńskiey kłaniam się nayuniże-
niey (;) niech pamięta o mnie, wszakże ia pa-
mięta(m ?) kiedy JEy posyłam menuet o ktory
mi mowiła niechże go się nauczy, razem niech
nauczy W. Skarbnikownę Wiktoryę.
przepraszam Panią że ku przysłaczam biłecik
do Jm(?) Pana Szkuratowskiego.
Upadam do nóg Jm. Pani Łackiey mowiey Dobr.
naynizſzą submissyę zasyłam JPanu Subdelega-
towi Dobr. y wszystkim Łaskawym kłaniam się.

(Archiwum Cieńskich w Okniе)

List do Skarbnikowej Bachmińskiej.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Ieszcze nie tak upłynął czas Wielko-nocny, żebym niemógł oświadczyć zadawnionego Życzenia mego Domowi WWMc Pani Dobrodz. Ręka Boska która szczęścia Ludziom rozdaie, niech będzie nayhoynieyszą dla WWMc Pani Dobrodzieyk, y ieżeli życia pozwoli naydłuższego (: iako z całego serca życzę :) Żyi Pani naypomyślniey.

WWMc Pani Dobrodzieyki

nayniższy Sługa

F. Karpiński.

Supplikuię, ażeby List do W. Skarbnikowny Teofili z ksiażeczką dla Niey przyręczoną mógł doyść Rąk Tey.

6. apr. 780 z Dobrywod. ~~(Arch. Cieńskich w Oknie)~~

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

List do Teofili Bachminskiey, skarbnikówny Nurskiey.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Widziałem wiele Wierszow moich u WWMć Panny Dobrodzieyki Ręką Iey popisanych. To mię z pociechą moią zdało się upewniać że się podobały. Wszytke teraz z Druku w małey xiążeczce zebrane; mam honor WWMć Pannie Dobrodzieyce ofiarować. Proszę przyiąć ten niski Podarek, od sługi niskiego, y konserwować go u siebie na pamiątkę: że ten ktory go ofiarował, nieskończenie WWMć Pannę Dobrodzieykę szacuie.

WWMć Panny Dobrodzieyki
naynizszy Sługa
F. Karpiński.

6. apr: 780 z Dobrywod

(archiwum Cieńskich w Oknie).

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Jeszcze nie tak upłynął czas Wielkonocny, żebym nie mógł oświadczyć zdawna mego życzenia mego Domowi WWMę Pani Dobrodz. Ręka Boska która szczęścia ludziom rozdziela, niech będzie nayhoynieysza dla WWMę Pani Dobrodzieyki, y ieżeli życia pozwoli nay dłuższego (iako z całego serca życzę) Żyć Pani nayfomyślniey.

WWMę Pani Dobrodzieyki
nayniższy sługa
F Karpiński

Supplikuię ażeby list do W. Skarbnikowy do Se[illegible] posłać z książeczką dla Niey przyłączoną mógł dóyść Rąk Jey

(6 kwiet. 780 z Dobrzyniowa) (arch. Czeńskich w Oknie)

List do Skarbnikowej Bachmińskiej.

13. Junii 784. z Dobryn

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Robiąc Pani zatrudnienie przez Tydzień w domu, klaczka moia, robi go iuż przez drugi w stayni. Odesłałam konia który tu u mnie iadł obrok y był szanowany co tylko kobyłemu synowi honorów wyrządzać można było. Wyieżdżaiąc z Kopaczyniec po południu, stanęłem (sic: stanołem) w Domu na noc, ale wywróciłem się w lesie, y pomyśliłem: na co mi było wyrywać się z Domu tak łaskawego, lepiey mi było tam siedzieć uczciwie, niżeli w błocie się walać. List WWMc Pani Dobrodz. do kasztelana Podlaskiego poszedł na wczorayszą pocztę, naydaley za cztery niedziele Responsu spodziewać się trzeba ieżeli na niego odpisać zechce. Napisałem do Warszawy, y pewny iestem że do rąk mu oddany będzie; respons zaś ieżeliby był, to doydzie Pani pod kopertą (sic) Podczaszego

Witosławskiego, y że Szwykowa przesłany będzie do Kopaczyniec. Kobyłka moia spodziewaiąc się że iuż iest zdrowa posłaniec oddaiący konia, przyprowadzi mi ią do Dobrywod. Jeżeliby zaś chora ieszcze była, to upraszam JW Pana Czesnikowicza Witosławskiego któremu serdecznie kłaniam, ażeby iak iest poczciwy człowiek, tak się moią chudobką iak swoią zatrudniał. Może klaczka ta y nie na złozy chora, może ona nogę sobie idąc wytręciła, toby niech nato co radzić kazał, niech sprowadzi człowieka na tym znaiącego się, niech y Expens łoży, a choćby y zdechła, bez żalu expensę wrócę. Bardzo proszę Łaskawego Przyiaciela o tę uczynność.

Może iuż teraz powróciły do Domu. Mężatka y Panna, te Siostry zacne, których ia widzieć nie mogłem, czego dotychczas żałuię, ani mnie nigdy marne to przez list im pokłonienie się zaspokoi.

W. Kapitanowa Kuczyńska niech sobie myśli

o mnie iak o iakiey summie swoiey którą
dała na prowizyą w pewne ręce. Jestem iey
kapitałem który nigdy nie przepadnie, a w
prowizyi gadam o Niey gdzie mogę nayłepiey.
a W. Skarbnikowna Teofila niech sobie my-
śli o mnie iak o iakim folwarku przy którym
ona siedzi albo nie, folwark zawsze iey iest
dziedzictwem y przy niey iest.
W. Baronowy y Skarbnikowny Wiktoryi rę-
ce całuię; a polecaiąc się stateczney Łasce,
zostaię z uszanowaniem

WWżę Pani Dobrę
nayniższym sługą
F. Karpiński

Upadam do nóg W. Pułkownikowy Cienskiey
Dobrę, iey się Łasce polecam.
Wu Pułkownikowi Cienskiemu nayuniżeniey
kłaniam a niech tam iako koniarz zawoła-
ny, wraz z W. Cześnikowiczem Wiłosławskim
nad moią klaczką Consilium Medicum zrobią,

za co Bóg będzie nadgrodą. Jeżeliby zaś osą-
dzili Panowie że chociażby była chora, można
by ją do Dobrywod nogą za nogą przypro-
wadzić, to tu znalazłbym dla niey Doktora.

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

List do [illegible]

31. 8br. 76

z Wierzbowca.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Powiedz sobie Pani odemnie Dobrydzień. Nie mogłem kogo zacnieyszego do powiedzenia tego komplementu znaleść. Ale też za Jey wielkim pozwoleniem, supplikuię odemnie toż samo W. Skarbnikowy y Pułkownikowy powiedzieć. Pisałbym coś więcey ieszcze, ale to wszystko byłoby o miłości. Miłość Ludzka czyli Kochanie iest iak ów Instrument w Kapeli, ktory czasem tylko wychodzić powinien, leży sobie na boku, y czeka swoiey pory bo potrzebny iest. Taki teraz czas iest. Otóż milczę. Jutro ia będę nabożny w Horodence. bo to nasze Imieniny. WMć Panna Dobrodzieyka ieżeli mi winszować będziesz, to mi proszę życzyć żebym był Twoim sługą pierwszym. — Karpiński.

Archiwum Cienskich w Oknie).

List do Skarbnikowny Teofili Bachminskiej

25. Junii 78 z Dobrywod

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Ponieważ od Roku słów przetłumaczonych z Francuzkiego na Polskie nieoddałem. Po tak przykładney Applikacyi WWMć Panny Dobrodz, spodziewam się, że iuż teraz y niepotrzebuie, iuż to wszystko Pani zapewne umiesz, co przed Rokiem notować potrzeba było. Spodziewamy się JW Pani w Kowalowce (Kowalowie ?). Na. tenczas mogę wystarczyć y razem przeprosić za Opóźnienie teraz muszę się przyznać, że dopiero szukać kazałem między Papierami Xiążeczki tey y coś ciężko iey znaleść, coby to było gdyby zginęła, jeżeli samego opóźnienia do śmierci mi darować nie chcą. Wszelako ia wiem iak się to skączy się!, Wny (?) Panna Dobrodz nie będziesz tak zawzię

ia iak mowisz. a ia tak opieszały iak byłem

F. Karpinski.

Adres. Wielmozney J. Pannie
Bachminskiey
Skarbnikownie Nurskiey
W. M. M. Pannie y Dobrodz
w Milatyczach.

Pieczątka: Herb Łodzia. Prosta tarcza ze szlachecką koroną.

Na temże papierze wiersze trzema odmiennemi rękami pisane.

I) Starosta iest ktorego kocha Teofila
~~Kochała~~
Stawi Go z pod Lublina Michałowa Chwila

II) Kochała wtenczas kiedy kochał wiernie
Używa wszystkich rzeczy ia Pani pomiernie.

Kabała tak powiada że minęła Chwila.
W którey kochała kiedyś Piękna Teofila.

III) Baieczna ta kabała, lepiey pierwsza mówi.
Michał Starościc Teofilę złowi.

– (Archiwum Cieńskich w Oknie).

25 Junii 78 z Dobrywod

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Ponieważ od Roku słow przetłomaczonych z Francuzkiego na Polski nie widziałem, Po tak przykładney Applikacyi WW. Mć Panny Dobrodz.. spodziewam się, że iuż teraz y niepotrzebnie, iuż to wszystko Pani zapewnie umiesz, co mi Rokiem notować potrzeba było. Spodziewamy się JW Panino Kowalowce Kowalowie; Na tenczas moią wysławcyę y razem przeprosić za Opóźnienie, [illegible] muszę się przyznać, że dopiero szukać kazałem między papierami Xiążeczki tey y coś ciężko iey znaleść, coby to było [illegible] by zginęła, jeżeli samego opóźnienia do mnie [illegible] mi [illegible] nie [illegible]. Wszakże ia wiem iak się to skończy (sic), (?ny) (?) Panno Dobrodz.

nie będziesz tak zawzięta iak mowisz, a
ia tak opieszały iak byłem.

J. Kurpinski

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Widziałem wiele Wierszów moich u WMćią Panny Dobrodzieyki Ręką Jey popisanych. To mię z pociechą moią zdało się upewnić że się podobały. Wyszłe teraz z Druku w małey książeczce zebrane; mam honor WW Mć Pannie Dobrodzieyce ofiarować. Proszę przyiąć ten niski Podarek, od sługi niskiego, y konserwować go u siebie na pamiątkę: że ten który go ofiarował nieskończenie WW Mć Pannę Dobrodzieykę szacuie.

WW Mć Panny Dobrodzieyki
nayniższy sługa
Fr. Karpiński

6 Apr. 790 z Dobryiowa

(archiwum Cieńskich w Okniany)

List do panien Bachmińskich (?). Urywek.

Czarnoxiężniczki, moc tylko swoią pokazać chciały czaruiąc mię. ale nie dbały o to, żeby patrzyły na mnie. Wtenczas, kiedy burza onegdaysza zdała się grozić naturze całey, ia ieden celem JEy byłem. Zapewne w tey godzinie Sprawczyny moie w długie białe przybrane suknie, Nocy Powietrzne zwoływały y Ruszczkę Laskową w świżo zabitego czarnego bydlęcia krwi maczaiąc, znaiome sobie czyniły zaklinania, bo właśnie po tey burzy, uczułem w sobie iakąś niszczącą mię tęskność; y zdawało mi się, że Ręce moie y nogi przemieniały się zwolna w Skrzydła y Ogon gołębia, ktory niedawno parę swoią utracił. Jak ięczałem iak ten Ptak, y nie chciałem być niczym pocieszony. Zdięte Litością Czarnoxiężniczki moie wracaią mi nakoniec postać Człowieka; ale smutek wiernego

Gołębia w sercu mi zostawiły.

Oh! Panie moie, nie tak to wszystko było. Koniec tylko ieden w tym całym opisaniu moim prawdziwy iest. Wyscie na mnie łaskawie patrzyły, y to iuż było zczarowaniem moim. Jam was odiechać musiał, y to iest tęsknotą oddalonego od swoiey pary gołębia.

Kupfersztych, ktory dla Pani posyłam, [illegible] tam na dawną prożbę moią: Wyznaię szczerze, że nie mam drugiego; Jeżeliby się zaś — — dzielić przyszło z tą Panną z Staszkiem. Ta Pani z Was któraby wzięła Stafzka serdecznie by mię umartwiła. Co tu zatrudnienia za Groszy Pietnaście.

Przyłączam dawnieysze moie wierszę o Wdzięczności. Razem mię Łaskom Pań moich na całe życie oddaię.

Karpinski.

(Archiwum Cieńskich w Oknie. Pismo [illegible], może dawniejsze od 1775 r.)

[List do panien Bachmińskich.]

29. Fbr. 75. z Wierzbo

Panie moie.

Gdybyście Panie albo były nie wyieżdża-
ły do Horodenki, albo przynaymniey w Liście
do JEymości Dobrodziejki, nie obiecowały się
były powrócić na Srzodę do Kopaczyniec.
miałbym z pierwszego ukontentowanie nay-
większe służyć Jm, a w drugim uniknąłbym
niespokoyności y niezawiódłbym się tak nie-
szczęśliwie na nadziei moiey. Zdaie się iakby
gdyby umyślnie chroniłyście się Panie żeby
się zemną niewidzieć. Może ia to sobie fał-
szywie wnoszę, y day Boże żebym się tego
niesprawiedliwie obawiał, iak owe dawne naro-
dy co sobie same zmyślały Bogow, a potym
się ich bały. Będę miał pociechę w umartwie-
niu moim odpisy Pań moich. Supplikuię się
nie krzywdzić zapomnieniem o mnie, bo nay-
pierwszym iest punktem starania mego skarbie-

nie sobie Łask Ich. Całuję nogi

Karpiński.

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

[illegible]

[illegible] Cordon do Gallicji przed [illegible]
Pisał następujący List do Jw. Chreptowicza Podkanclerzego

Z ostatniego Polski Progu
Gdzie się zdało Panu Bogu
odebrać od nas Kray Żyzny
Ruś dawną, mamlę Oyczyzny
nim smutne Bramy otwarte
Piszę Zacny Litwonie
Po wesołey w Polszcze chwili
Juźesmy prawie wkroczyli
w Kray gdzie się smiać zapo
Y gdzie płakać Za
w Kray pełny Uniwersałów
wiecznych prawnych Folgatow
Kursoryow, Instrukcyi
Ostrzeżenia Cyrkularzow
Ktoż te wszystkie nawspomina
Gdy ich sto rodzi godzina
w Polskiey świecącey się Krainie
Stolko każdy dzień Przeminie.
Czym był z równym, czym był z Panem
Tu insza rzecz z Kreyshamptmanem
Ustąpcie; iedzie przez miasto,
Stroyno, czubno, petliczasto
Sama dusze petorna Sadła,
Jakby na raz wołce ziadła
może ważyc Trzy Cetnary
Procz ogromnych Cycow Pary
Pany gorsze, iak Tatary
Wrogi y worka, y wiary
Lubią, gdy co kogo boli.
Juz ich Czuię Tibi Soli
Dla tego zas Tibi Soli

Archiwum XX. Czartoryskich. Oddział listów.
Vol. 92 (K) Nº 17335

Jaśnie Oświecony Panie y Dobrodzieiu.

Otóż ia znowu po 30 leciech upłynionych wszedłem w służbę JO. Pana wziąwszy na kontraktach Brzeskich trzyletnim kontraktem Wieś Murawę do Starostwa Szereszewskiego należącą. Zdaie mi się, że moia młodość powraca się, wspomniawszy szczęśliwe dla mnie czasy w służbie Pańskiey. Choroba moia czarney Melancholii trapiąc mię dotychczas, powiększyła się ieszcze w moim Domku, gdzie mi iuż wszystko niemiłe, spoyrzawszy wkoło na popalone budynki, y poniszczone wszystko przez ostatnie rabunki, żem się tylko w tym co na mnie było został, a do tego ieszcze, kolbą w bok, y kilka kułaków w głowę dostałem. Obmierziłem tedy sobie domek moy, gdzie mi wszystko

świeże nieszczęścia przypomina. Czego uni-
kaiąc wziąłem Murawę i przeprowadziwszy
się do Niey przed miesiącem czuię się we-
selszym. Wszelako: Już ia nie ten com
był wczora, Schylam się iuż do wieczora,
Ow ia pasterz, iuż nie śpiewam, na Murawie
odpoczywam.
Jeżeli Bog zdrowia pozwoli, w zimie poia-
dę na kilka niedziel, widzieć ieszcze nay-
milszy dla mnie przedmiot, dawnego Pana
moiego. W teraznieyszey moiey starości,
bardzo mi mało zostało poznanych dawniey
ludzi, z ktoremi bawiąc się, czuię słodycz
y rozrywkę. Nie podchlebiam Ci Jaśnie
Oświecony Panie, ale, nayrzadszy Pan
tak dobry, iak iesteś. Poiadę tedy patrząc
na Cnoty, ktore przy boku JO Pana zawsze
widziałem. Także to naymilszy widok patrzeć
na Pana, być razem w naypięknieyszym
zgromadzeniu Cnot, ktore go otaczaią.

Mam honor zostawać z naywiększym szacunkiem y naygłębszym uszanowaniem.

Jaśnie Oświeconego Pana Dobrodzieia

dozgonnym, y nayniższym sługą.

Franciszek Karpiński

24 aug. 1813 — — — — mp

z Murawy.

List do Franciszka Dmochowskiego.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W Litwie gdzie mieszkam jest prawo zowiące się Ziemiańskie, podług którego, kto przez dziesięć lat niezaprzeczoną trzymał dzierżawę, potem już nikt mu takiego dziedzictwa odbierać nie może. Idąc za tem Prawem, upominam się serca WWMMC Pana Dob. które jak mam honor posiadać, więcey pewnie iak dziesięć lat będzie. — Po ostatniem widzeniu się naszem, cóż to się zmian narobiło? Ale nie iątrzmy ran naszych przypominaniem, bardziey szukaymy ulgi w przyiaźni, która nas oddawna związała; a świeżo, mocniey ieszcze ściesnione te węzły koleżeństwem naszem w Towarzystwie Przyiaciół nauk. — Posyłam WWMC Panu Dobr. dwa Exemplarze Platona mego w Grodnie drukowanego, z których ieden dla Niego a drugi JWi Pre-

zydentowi naszemu Albertrandemu (ieżeliby
tego dzieła mego nie miał) oddać raczysz.
Żądam wzaiemności, ażebyś także iakie
dzieło swoie przez teraźnieyszą pewną oka-
zyą przesłać mi chciał. Będziemy sobie
trzymać te przyiacielskie pamiątki, na do-
wód, że się kochamy. Polecaiąc się chlu-
bney dla mnie Przyiaźni Jego, zostaię
z winnem uszanowaniem

WWMD Pana Dobrodzieia

naynizszym Sługą

Fr. Karpiński.

12. Mar. Lac. kal. 1803

z Karpina.

(Rozrywki. Wyd. II. 1828. VI, 302 s. Rok III)

List do Fr. Dmochowskiego.

Słodko mi przychodzi pisanie do WWMC Pana Dobr. bo się zatrudniasz losem Dziecięcia moiego, nową Edycyą Dzieł moich. Jest to naturalnem, że radbym widział iak nayprędzey tę pociechę w domu moim. Dlatego, Łaskawco moy, przyspieszay ią według obietnicy swoiey nayprędzey, ażebym wcześniey zaczął ci bydź wdzięcznym do śmierci. Tego roku dokończę ostatniego dzieła moiego pod tytułem. Historya ludzi z któremi żyłem. Będzie to Xiążka ciekawa z wielu zdarzeń, ale ciekawa razem z historyą Polski w czasie życia moiego. Będzie wiele opisów takich, które dziejopis na prawdę tylko wzgląd maiąc, potomności podać powinien. Dla tego Xiążka ta za życia mego drukowaną bydź nie może i tylko w manuskrypcie u WWMC Pana Dobr. zostanie

trzymaną, a dopiero po mojey śmierci wydaną... Że iednego WWMCPana Dobr. do tey pogrobowey dla mnie roboty wybieram, skutkiem to iest iedynego w Nim zaufania. Zostaię z winnym szacunkiem i poważaniem

WWMCPana Dobrodzieia

naynižszym Sługą

Fr. Karpiński.

30. Maja 1805., z Karpina.

(Rozrywki: Wyd. II. 1828. VI, 306 s. Rok III).

Wielmożna Mościa Dobrodziejko

Już zjadłem ziadać smaczne sucharki Pani, odsyłaiąc serwetę w którą były owinięte, przyłączam y Obiecane Państwu Xiążki moie ostatniey Edycyi, na przyjacielską pamiątkę otkemnie; Żądałbym żeby były mocno sprawione; A tak, wszyscy Państwa czytaiąc moy podpis pod moim kupfersztychem, mowić sobie będą „Nasze Dziady kochali się z tym Karpińskim„. Dziś wyjeżdżam do Pani Woie wodziny z tamtąd powróciwszy poiadę znowu do Jenowszczyzny. A tym czasem polecaiąc się Łatey łasce y Przyiaźni Państwa Zostaię z wiecznym szacunkiem y uszanowaniem

12. 7br. 1812
z Kr[...]nika

WWMM. Pani Dobrodziejki
nayniższym sługą
Fr. Karpinski

W. Jegomości Dobrodziejowi serdeczny ukłon przyłączam, y wszystkie dzieci serdecznie sciskam.



Wielmożney Jmć Pani
Kułakowskiey
Prezesowey Ziemskiey Prużańskiey
Łaskawey Dobrodzieyki

w Janowszczyźnie

Ukochany moy Synu Chrzestny

Odebrałem list Wci Pana z po-
ciechą, która mnie że zdrow iesteś.
Posyłam na ręce Iego Mamieskiego
przetłumaczonego na ięzyk fran-
cuzki Platona mego. Ale trze-
ba go konfrontować z polskim
ieżeliby co niepotrzeba popra-
wię, iak sam sie poprawiłem mia-
sto Epaminondas, heros dela Patrie
Ściskam Cię nayserdeczniey
Zostaię
Przyiacielu moy.
z winnym szacunkiem
Wielkiego Pana nayniższym Sługą
Fr. Karpinski

Wielmoznemu Jm Panu
Ignacemu Kitkowskiemu
Łaskawemu Przyiacielowi
y Dobrodzieiowi
w Warszawie

Reval — 1
[illegible]

Joanni Comiti Potocki Amico [illegible] Wionzowna.

13. Maji 1793. Varsovia

[illegible] quas semper promiseram, [illegible] et [illegible], ut redderes. Non te puto [illegible] bere quomodo potuissem tibi [illegible] pulchrum est. [illegible] tuam [illegible] ut et mea [illegible] [illegible]. Vale.

---

17. Maji

[illegible], ne tuus latinus sermo [illegible] ret. In ultimis quas a te recepi literis scripsisti: „Principibus melius se habet, et ego non amo aegrotare," credo [illegible] phrasim polonam latine reddidisti; [illegible] potius dicendum erat: „Principi [illegible] melius valet, cum morbos fugio." [illegible] pulchras Ciceronis [illegible], et latinitatis habebis exemplar [illegible] et elegantiae.

Nihil novi habemus, quod non [illegible] narrare nolo. [illegible] certe [illegible], habebis. Loquere de me tuo Principi. Ejus benevolentiam maximo studio prosequor. Vale.

24. Maji.

Accepi tuas literas, tu spem fefellisti, fac ut non doleam quod mei oblitus fueris Amici: stude, quod et rari, quod et in varia sorte vitae opportuni. Si nullos habueris, quid tibi jacturam hanc compensare poterit? Non aurum, non potus, non cibus; cum nihil volupe sit quidquid sine amicis gustaveris. Nihil novi audivimus, quod non tristis fuerit, futura hebdomada feliciora speramus; quae si venerint curabimus ut scias; tu cures, ut valeas.

---

30. Maji.

~~Tanquam res certa praedicatur Varsoviae, Regem Borussorum cum Russis societatem armorum offensivae et defensivae inivisse. Cui haec societas minatur? aut unde metus si illis addictus Caesar? sed illum forte timent, quibus est senex Kaunitz offensus.~~

Princeps Sapieha Cancellarius Lithvaniae ante biduum mortuus. Dicunt, anxietates quod Patriam perdiderit mortem illius accelerasse. Non quispiam

impune

impune rem et virtutem publicam op-
presserit.
Bonnesi in occupatio nostra Majoridi-
loria studium Theologiae persuadini
commendant. Probant fore divinam
hanc scientiam, veritatis et justitiae
semper comitem, ruinam illorum
excusaturam.
Illustrem Mondal tenerrime ~~[illegible]~~ amplector.
Si noster ut confiteor, amicus est,
nostro amori credat. Interea idem et
vale.

Qo Junii.

Si me sincere amas, non tibi tempus
deerit ut scribas, quod ames. Fidelis
cum amicis acquiritur. time, ne
cum amicis respondere omiseris, de
tua sinceritate dubitet. Tempus
quod ut scribis, literis conscribas tibi
commodum, nobis solatium reddet. Esto
avarus temporis. Juventa, tuus labor;
virilis aetas, melius; senectus, otium;
neque a labore absistas quod durus;
cum radix scientiae semper amara,
sed fructus dulcis fuerat.
Scribis te in solvendis Classicis authori-
bus integras horas consumere; adde

lectioni tuae

Lectioni tuae concisum Tacitum, et Caesaris commentarios. Unus tibi rebus [illegible] Caesar alter belli imaginem pinget.
Res nostra continuo pejus in deterius vol-vitur amicis et inimicis urgentibus: bre-vi forte et innocens, et justa causa casura.
Felices, quibus mori licuit antequam ca-rae Patriae opprobrium et cladem vide-rent.
Hodie cum jam publica res fere defece-rit, privatam cura, stude amicis, et virtuti. Unicum illud quod [illegible] solatur. Vale.

List Karpińskiego do Karola Prozora oboźnego litewskiego.

2. 8bris 1802. G.K.(alend)
z Siehniewicz.

Jaśnie wielmożny Mości Dobrodzieju.

Mimo największego usiłowania mojego zatrzymany w Białymstoku, nie mogłem zjechać do Siehniewicz na Imieniny i pożegnanie się z J.W. Panem Dobrodziejem. Może jak już stary nie tylko widzieć ale i pisać nawet niepozwoli śmierć do Przyjaciela. Szkodaby tego, jeśli z tamtej strony przeworu, zapominają o tych których się w życiu kochało. Zdaje mi się, żeś mię zawsze J.W. Pan Dobrodziej prawdziwym swoim znajdował przyjacielem i to jest chlubą moją, żem się przywiązał do Człowieka cnotliwego. Zdaje mi się także, że nic nie zrobiłem takiego zacobyś się Taskawco mój Przyjaźni mojej wstydził. Mów tam o mnie dobrze, chociaż mię koło siebie nie widzisz, mów dobrze, chociaż mię na ziemi nie będzie. Jak to stary człowiek wzmaga się nad znikomości swoją i chciałby żyć jeszcze, nie żyjąc na ziemi.

Tego mego Platona po długiém życiu two-
jem zostaw Jegomość najmłodszemu twe-
mu dziecięciu, naturalnym porządkiém,
On by dłużéj żyć powinien; a tak dłużéj mię
ludzie wspominać będą. Niechaj to kto na-
zwie marnością, a já i teraz i może w sko-
naniu czuć będę słodycz że zostawiam na
ziemi ludzi cnotliwych co mnie kochali.
Jaka tylko sposobność będzie (chociaż prawdzi-
wie teraz czuję się znacznie słabszym na si-
łach), żadnéj nieopuszczę bez pisania do J.W.
Pana Dobrodzieja. Pisz mi także Łaskawco
mój za każdem zdarzeniém. Najpierwszy
interes Jego niech będzie donosić mi o zdro-
wiu swojem, które przy długiém życiu tak
jest potrzebnym dzieciom, wieśniakom
i przyjaciołom twoim, między któremi
jakim chciał być najpierwszym, bo ják
znasz serce moje, zdaje mi się że już cię
kochać nie mogę goręcéj.

J. W. Pana Dobrodzieja
przywiązany i najniższy sługa
Fr. Karpiński.

Jag.

29. aug. 1792 z Partynia.

Madame.

Kto by się spodziewał? Ja jestem w kordonie waszym! Uciekłem przed przybliżaiącemi się Moskalami od Radziwiłłów z Litwy, bo więcej tych Nieprzyjacioł Narodu nienawidzę, niżeli lubię pieniądze. Bawię od kilku Niedziel blizko kordonu u Starosty Sokolnickiego w Partyniu pod Tarnowem, ieżeli zechcesz mię uszczęśliwić odpisem, pisz na Lwów, Tarnów, pewnie mię doydzie. Ja tu czekam tylko zaspokoienia się iakiego w Polszcze, zaraz powróciłbym do domu, dla tego ku Wam się zapuszczać nie mogę, chociażbym z duszy żadał. Powiada mi Starosta iak zawsze Pani dobrą iesteś. Jakże to moy dla ciebie szacunek gdzie się tylko obrocę pomnaża się! Każdy go zkim się zdybię pochwałami twoiemi przyczynia w sercu moim. A kiedy tak dobrą iesteś, pewnie iesteś y szczęśliwą. Ja kiedy tak ciągle iestem nieszczęśliwy, niemuszę być dobry. Co tylko kiedy zacząłem wszystko mi się niewiedzie. O to y teraz dla Matki dzieciącia (: niewiem co mówić :)

porucitem Radziwiłła, Miałem w Litwie Domek moy iakiś do Śmierci, tylko com go opatrzył Moskale mi go ze wszystkim zrabowali. Słudzy mię kradli, Przyiaciele ze szkodą moią zdradzali; tak zdaie się to być prawdą, że urodziwszy się pod iakąś fatalną Konstellacyą, trzeba całe życie iey srogiey influencyi ulegać. Ale ostatnia pociecha biednym, niemieć iuż nadziei pociechy żadney. Wszelako, kiedy nato wszystko została mi się Religia, y podobnych Tobie kilku ieszcze Przyiaciół przy mnie, nie iestem ia zupełnie bez pociechy. Boga mam zawsze przy sobie a pozostali Przyiaciele albo mię bawią albo mi piszą; y tym czyniąc sobie folgę, idę w tey reszcie drogi po cierniu y Śpiewam z Joba: Nagi wyszedłem ze wnętrzności Matki, y nagi w Ziemię powrócę. Ale niezawsze ia tę tylko pieśń śpiewam, mieszam y Światowe faworyty: Kiedy ia usiędę koło mey Dorydy, Dobranoc Jacenta ect. Alboż, to myślicie że Naturę z Bogiem pogodzić trudno? Zawsze niezgoda robi się przez iakiś zbytek, ia we wszystkiem chronię się zbytku, y zdaie mi się że mam iakiś pokoy w Duszy. Mówiła mi pewna Jeymość: Naco Wan tak koniecznie chcesz upadać? — bom iuż dawno upadał — Ale na co upadać? — bom człowiek. Kiedy za napędem natury upadnę, czuię roskosz żem Pani moiey posłuchał;

ale kiedy wstanę, znowu nowa roskosz że Pani moia służyć mi musi. Jak kiedy mi się zachce gram rolę Króla albo poddanego, wszelako nigdy ani Monarcha absolutny, ani podły poddany. Co teraz mam, co mię nad wszystko cieszy? Jto wolność. Po tylu stratach zdrowia, też i pieniędzy, dostałem wolności która mi zdrowie przywróciła, łzy otarła y iak z nią obrachowałem moią resztę pieniędzy, znalazło się że mogę wyżyć do śmierci; rachuiąc na dzień bułkę chleba, którą mi ona podawać będzie. Może Ci się Pani iuż przykrzy czytać tak długie Moralizacye, cóż macie robić zebrawszy do gumna zboża, zasiadłszy z poczciwym Mężem y pięknemi dziatkami, nad waszą rzeką, pod Waszym dębem, y pod Waszym Niebem które Wam błogosławi. Odpisz do mnie dobra Pani, twoy respons zastać mię może w Partyniu, a gdybym przewiózł się przez Wisłę do Polski, to tam zabawię tmy brzegu, y List twoy na Tarnów napisany, z Partynia mi odeszlą. Mam honor zostawać z Nieskończonym szacunkiem

Jaśnie Wielmożney WMPani Dobrod.

nayniższym sługą

Fr. Karpinski. –

Proszę mi donieść o Moich
y o Nie moich, ale Łaskawych.
a kłaniać się wszystkim
który lubią kiedy im się kłaniam.

Dosłownie odpisano z oryginału, znajdującego się w moim posiadaniu.

Uniż 23 Czerwca 1890.

Władysław Przybysławski

27. Jan. 1794. z Dubna.

Jasnie Wielmożna Moscia Dobrodzieyko

Gdzie nigdy nie byłem, ani być spodziewałem się, zatłukłem się o mil 60 od Domu na Kontrakty Dubienskie, za interesem pieniędzy uwięzionych u Bankiera, y przecie tu w Dubnie iak można odzyskanych. Powracam iutro nazad, y ieżeliby łaska twoia była odpisać mi, doydzie mię respons przez Warszawę Grodno Swisłocz, w Karpinie. Kaź się Pani pytać o Kozierowskim, który był w Obertynie, y zawidzeniem się mów znim, żeby mi oddał naystarszego Syna swego Franciszka, y ieżeli zechce córkę swoią Lucyą. Niechby tych dwoie dzieci cokolwiek oporządziwszy, przywozł mi, albo przysłał domnie iadąc na Lwów, Chełm, Brześć Litewski, perłspów do Karpina. Jak sam siedzę teraz w Domu, takbym się zatrudniał losem chłopca, y edukacyą Dziewczyny a Ociec niechby iuż o Nich zapomniał. o reszcie tylko Dzieci z Moiey Siostrzenicy, pamiętaiąc. Wszelako niech mi ich pierwey nieodwozi, aż się ze mną ułoży listownie, pisząc listy na ten trakt pocztowy iakim Pani wyżey wyraził. Donieś mi moia zacna Przyiaciółko o Sobie Twym mężu y Dzieciach, o Waszym y Przyiaciół Waszych powodzeniu, a będąc nawieki pewną że śmierć chyba moia skończy ten szacunek który mam dla ciebie, i z którym mam honor zostawać

JWWM. Pani Dobrodzieyki

naynizszym sługą.

Fr. Karpinski.

przewrócić

Moiej ciekawa, iak teraz mieszkam, y czym się bawię! Oto trzy
lata blisko iak Król podpisał mi przywiley na Uroczysko, w lasach
Białowieskich Brzeskiey Ekonomii na włok 20, Zarosli y nieużytków:
Ten grunt dziki wytrzebiam, iuż do 30 korcy na zimę żyta posiałem.
Tam zabudowałem Folwarczek, karczemkę y Domek, czterech chłopów
już osiadło na czynsz 30 letni, po siedmiu leciech (: a przywiley jest
na 50:) mam płacić do skarbu Królewskiego od włoki po 20. 10
Ludzie zaś iuż ten Folwarczek nazwali Karpinem. W tym to
mieyscu oddalony od Wielkiego Swiata myślę kończyć resztę dni
moich tęsknych, ieżeliby Polska nasza szczęśliwszą niebyła.
Napatrzyłem się y nacierpiał obłudy ludzi, zeszedłem teraz
w lasy między zwierzęta, y odgrodziwszy się płotem dobrym,
iestem od nich spokoyny a od Ludzi złych uchronić się sposobu
niebyło. Mało iest mało moia Przyiaciołko, takich którymbyś
serca naszego powierzyć mogli. Od pierwszego poznania ia
dałem ci moie, y nigdym tego nieżałował. Pamiętay stale
o mnie, bom wart twoiey wdzięczności. ——

Dosłownie odpisano z oryginału, znajdującego się w moiem posiadaniu

Uniż 23 Czerwca 1890. — Władysław Przybysławski

15. Obr. 1795. z Karpina 35

Madame!

Żyię ia ieszcze, żyię! y z życiem moim pomiędzy tysiące przypadków przechodzę. Urodziwszy się pod złą iakąś gwiazdą, moie widzę przeznaczenie być nieszczesliwym do smierci, y niewiem co ta dusza w tym ciele moim lubi, że się go dotychczas trzyma. Popychany, rabowany, ięzykiem złym rażony, stoię na wstręcie wszystkich nieszczęść, a moia niewinność nigdy mię nie obroniła!

Dowiedziałem się żeś się iuż za mnie iak za umarłego modliła, dziękuię za czucie któreś zapewne miała na wiadomość o smierci moiey. Kiedy się przez Smierć ten mocny węzeł Przyjaźni przerywa, niepodobna żeby się osoba Przyiacielska niewstrzęsła! ale moie iuż dosyć tych moralizacyi. Cieszę się że się dowiaduię od Kozierowskiego, żeś Pani z Mężem i Konsolacyą zdrowa. Gdybym był tak szczęśliwy w życiu, widzieć Was ieszcze. Ale nieszczęsciami y zgryzotami osłabiony, niewiem czybym się do Gwozdca dowlokł. Bóg iest Swiadkiem iak wiele razy w moiey osobności Zamki /: iak mówią :/ na powietrzu buduiąc, y tą też myslą bawiłem się że niby Pużynina z Gwozdca do Domku mego przyjechała, ciem zapłakał z radosci, że do niey mówię y ią mówiącą słyszę. To niepodobna moia Pani; Ty mię tak nie lubisz iak ia Ciebie. Ale dla tego ia Cię mniey szanować nie będę.

Donieście mi tam czy żyią dawni nasi Taskawce Pułkownikowa Cieńska, Skarbnikowa Bachminska, Filkiewiczowa, Przybysławska, którym wszystkim serdecznie kłaniam.

Poczciwego Męża Twoiego, iak Jego dawny Przyiaciel serdecznie sciskam, że go tu Litwina w Litwie ubyło, ia za niego Koroniarz mieysce też zastępuię.

Polecaiąc się nieskończenie Łaskom y Przyiazni zostaię z naywiększym szacunkiem

Podobno mieszka z Panią W. Sęckina Gurska. przyłaczam dla Niey serdeczny ukłon.

Jwwdani Dobrodzieyki
nayniższym sługą
Fr. Karpinski.

Jeżeliby się Wam zachciało pisać do mnie, dojdzie mi list Wasz przez Warszawę, Bielsk, Białowież w Karpinie.

Dosłownie odpisano z oryginału, znajdującego się w moim posiadaniu. — Uniż 23 Czerwca 1890 Władysław Przybysławski

List do X. Puzyniny.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Odpis Pani na list moy z posłanemi Rozmowami Platona odebrałem; ktorego wyrazy czułe, wzbudziły y we mnie czułość, na stateczność Przyiaźni twoiey. Wy sobie tego niewyobrazicie w iakim stopniu miła mi iest pamięć dawnieyszych Przyiacioł moich. Ja twoy list Pani odczytywam po kilka razy odebrawszy go; a często z czasem w godzinach tęsknych znowu go sobie odczytuię. Dla tego nie leńcie się pisywać do mnie, ile razy Wam to serce wasze (:ieżeli go macie przychylne dla mnie:) przypomnie. Pisz mi Pani o twoich Dzieciach o twoich Przyiaciołach. Wszakże to moie są dzieci; moi są razem Przyiaciele, ieżeli są twoiemi. Pisz mi o twoim szczęściu albo

nieszczęściu, bo y to moie — kiedy z duszy całey do Ciebie przywiązany iestem. — Interessuie mię także Jozef Mrozowicki y Żona iego, te dawne pamiątki szczęśliwszych lat naszych, którym serdecznie proszę odemnie pokłonić. Masz Pani czworo dzieci, iakeś mi w liście swoim przeszłorocznim (: 19 Febr: pisanym :) wyraziła, niechby y dzieci Pani w liście iey przyszłym do mnie pisanym przypisały się, to pomnoży ukontentowanie moie, kiedy mię wszystko cokolwiek Ciebie interessuie, naysczulsey zawsze obchodzić będzie. Jeżeli znaydzie się sposobność pozdrów tam Pani odemnie nayserdeczniey Siostrę moią Zankowską; pokłoń się rodzinie twoiey, a na mnie do moiey śmierci stale chciey być Łaskawą.

Mam ~~honor~~ zostawać z naywiększym szacunkiem y uszanowaniem

WWMęPani Dobrodzieyki

naynižszym sługą
Fr. Karpiński

29 apr. L. K. mpa.
1804
z Karpina.

Na kopercie:

A Madame
Madame la Comtesse
Puzynina.
Née Comtesse Koziebrodzka

---

par Prużana
Tereopol
Leopol
Stanisławow
Tłumacz.

à Gwozdziec.

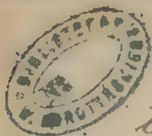
Pieczątka:

Herb Łodzia. Korona szlachecka. Tarcza obwiedziona wieńcem. Pod tarczą monogram FK.

Na kopercie zanotowano:

kop 14 ½.

(Archiwum XX. Puzynów w Gwoździcu.)



8. Do księcia Dominika Radziwiłła.

22. Xbra 1801. z Puław.

Mon Prince.

Upraszam księcia, ażebyś mi wyraził myśl swoią, z jakich gałęzkow lichi na przyjaciel wybierać mamy? Ja myślę, że iako W.X.Mość masz poznanie rzeczy doskonałe, i znaiesz iako drzewy serce naylepsze, tak za pozwoleniem iego idę naylepiey. Na to zapytanie odpowiedz.

Zostaię z winnym poważeniem
W.X.Mości
przywiązanym y nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

9. Do Legoś.

Mości Xiąże!

Odmalowałeś mi Mości Xiąże w liście swoim charakter przyjaciela, jakiego sobie życzysz. Proszę mi teraz w przyszłym liście odmalować fałszywego przyjaciela, po czym go poznać, y iak się go chronić należy? Tak znaiąc cechy obudwuch przyjaciela, utwierdzać się będzie w duszy szacunek dla prawdziwego, iakim się przez wznawiać.

Zostaię z winnym poważaniem

W. X. Mości

nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

25. 8bris 1801.
z Cudnów.

10. Do Legi[illegible].

29. 8br. 1801. z Puław.

Mości Xiążę

Do poznawania fałszywego przyjaciela, y to iasne przy-
dać można: kiedy on chwali, pewnym iest że go szczerze-
kocham; przecież gdy widzi kogoś waźnieyszego, że mu więcey
wyświadczyć może, więcey niżeli do mnie do tamtego przyjaźń
zwie się, chwiały, niby pewnym przyjaźni iego y chwiały;
z strony obojętnej, nie za tamtym więcey iak za mną nie
mówiło, a taki fałszywy przyjaciel w tamtym nieszczęściu
zaraz cię golcem odstąpi. Kiedy kto znalazł prawdziwego
przyjaciela, napisz mi Xiążę, iak się z nim obchodzić, żeby
go do śmierci utrzymać.

Zostaię z winnym poważaniem

W. Xiążęcey Mości

Nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

11. Do Księcia.

Mości Książę,

Przez siedm niedziel bawienia mego z Książęciem i Towarzyszami jego, co mi przyjaźń radziła mówiłem albo pisałem do was. Teraz wyjeżdżając przy pożegnaniu proszę, nie żebyś nas, jak dobrodziey [illegible] przyjaciół, czym wspierał, ale żebyś siebie radami moiemi ratował. Kilka razy trafiło się, żeś mi się mój Książę sprzeciwiał y przekonałeś się z czasem, że zawsze radziłem dobrze. Wybieray na potym przyjaciół z ludzi maiących doświadczenie, rozum y serce poczciwe. Nie gniewaj się za prawdę, kiedy ci mówią jak przywiązani do twego dobra, ale uważaj, po [illegible] kiedy o które cię upominają. Bądź grzeczny dla wszystkich, bo ta uprzejmość dla każdego wyższego ciebie [illegible] zrobi, niżeli ci twoie urodzenie przyniesie. Oyciec y matka twoia pomarli, znaydziesz mój Książę Oyca y matkę w przyjaciołach, którzy więcey czynić przed tobą nie mogą, ieżeli grzecznością twoią wiele ich umiesz narobić; a tak nie zostaniesz się pewnie ieszcze sierotą bez przyjaciół.

Proszę mię kochać stale, bo twoiey pamięci [illegible] na to zarobiłem przywiązaniem moim bez interesu.

W. Xięcia Mości
Nayniższy Sługa
Fr. Karpiński

25 9bra 1801.
z Puław.

~~[illegible]~~ Junij [illegible]

12. Do Xiążęcia: [illegible]

Otrzymano 29. Junij vs. 1805.

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieiu,

Wiadomy iuż na tyle interes móy J.O. W.Xcy Mości Dobrodz. Ośmio o zaległe w skarbie pańskim dla sumie czer. zł. 600. Oryginalny dokument ś.p. Xięcia Macieia Radziwiłła Opiekuna natenczas W. Xcy Mości, zaręczai mi zdaie się pewność odebrania tych pieniędzy. Jeżeli ieszcze serce W.X. Mości za mną mówić będzie, spodziewam się nawet odebrać y percent za tak trzynaście, cały razem do summy tysiąca czerwonych złotych przyszło.

Altamor był pięknym dziecięciem, a Polidor w wieku iuż podeszłym, wodził go za rękę, y pokazywał mu iak ma postępować, ażeby ani po skalistych bezdrożach dla boiaźni upadku nie piął się, ani po błotach, ażeby się nie zwalać, nie chodził. Z latami Altamor przyszedł do lat czerstwieyszych, a Polidor zestarzał się, że iuż y chodzić nie mógł. Wtenczas wdzięczny Altamor wziął za rękę Polidora y rzekł mu: „Tyś mię ratował w dzieciństwie, a ia cię niedołężnego w starości poratuię, y zaprowadzę go na mieysce wygodne, y podzielę chleb koło niego, ażeby iuż stąd bez trudu kończył dnie swoie. Polidor podniósł do góry z wdzięcznym

uczuciem

z wdzięcznością rzec, a Bóg zesłał niebianów ażeby patrzyli na piękne dzieło Altamora. Sam zaś, iako nie maiącego syna ani matki, wziął za dziecko swoie cnotliwego młodziana.

Wasza Xiążęca Mość iesteś Altamor, a ia Polidor, który składam nadzieię moią w naylepszym sercu Pańskim, zostaię z naywiększym uszanowaniem

J.O. W. Xięcy Mości Dobrodzieia.

Nayniższym sługą
Fr. Karpiński m.p.

Listy Franciszka Karpińskiego

1. do ks. Karola Radziwiłła woj. wileńskiego

26. apr. 782. z Wilna

Jaśnie Oświecony Mości Książę,

Jmć Pan Pułkownik Kublicki towarzyszący W. X. Mci [illegible] powiedział mi że W. X. Mość życzysz sobie czytać wiersze o [illegible] Bega i Przyjaciel Czarneckiego i mam sobie za honor przesłać te pisma, jeżeli W. Panu, i jeżeli w nich co podobać się będzie szczęśliwe, najuniżeńszą zanoszę prośbę, aby mię to na zawsze łaskom Pańskim zarekomendowało.

Z najgłębszym uszanowaniem zostaję

x [illegible] Jaśnie Oświecony Wielce Mci

najniższym sługą

F. Karpiński

[illegible]

2. Do Xc. Macieja Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego

7. Aug. 1791. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieju.

Po wyieździe JO. WXMci Dobrodzieja z Zabłudowa, bawiłem ieszcze dwa dni służąc Xiężnie Zygmuntowey, dla dnia urodzin Jey zatrzymany. Teraz zjechawszy do powtornie na S. Dominik. blisko tygodnia bawię, zaszczycony zawsze łaskami Xiężny Jeymości, y ukontentowany przyięciem od siniej Dominisia: Znowu powracam do domu, umówiwszy się z Xiężną Jeymością, że na pierwszy dzień Xbris ziechać mam do Zabłudowa się na stroie wieyskim, ażebym y w tym nie uchybił rozkazom JOWXMci Dobrodzieia, który mi czas ten do sprowadzenia się do Zabłudowa naznaczył.

Łaska WXcy Mości Dobrodzieia wybieraiącemu się w tę ciężką drogę cieszy niespokoyność moią, ja wiedząc w niej ciebie, i w trud do-oglądam się zaraz w tę stronę, gdzie WXMość albo mnie niewdzięcznym pokazać, albo niesmak moy słodyczą względów Pańskich nadgrodzić raczysz. Na które względy iako zarabiać pragnę nieskończenie, tak pełen zaufania że w nadziei moiey zawiedziony nie będę, z nayglębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświecony WXcy Mości
Dobrodzieia
nayniższym Sługą
Fr. Karpiński.

3. Do tegoż księcia.

11. Sept. 1791. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju.

Dnia 2. Wrześ. sprowadziłem się do Zabłudowa na mieszka-
nie; zastałem tu Księżnę łaskawą na mnie y P. Dominika
zdrowego y śmiałego do mnie; czas nas lepiej oswoi, że on
na mnie nie będzie patrzeć jak na wilka, a ja na niego jak
na cudze dziecię. Bo znam siebie dobrze, że podejmuję się
obowiązków takich, które mi co z boku nic kwasów, y lubię się
do nich sercem przywiązać; i spodziewam się że nikt nie po-
wie WXMci: „Coś, kteś go wybrał," bo przyjąwszy będę robił
to co mogę, kiedy nie zawsze robić można to, co się chce.
W tym dziecinnym wieku nie można nic więcej robić
z Panem Dominikiem jak uczyć go religii, prawdy i cnoty,
nie zapominając w zabawach
a potym listy historyi krajowej, o lekkiey fizyce, iako
o liczbie i alfabecie. Pamiętaj, bądź o zdrowiu, a zwłaszcza
to o jego pokarmach y napojach, o spaniu i potrzebnym ruchu
ciała. Ku temu wszystkiemu ja sam wystarczę, y kogo innego
tym czasem nie będzie potrzeba.

Polecam się Łaskom Pańskim z naygłębszym uszanowaniem

J. O. WXMci Mości Dobrodzieja
Nayniższy Sługa
Fr. Karpiński.

4. Do tegoż Księcia.

30. 9bris z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieju.

Daię sprawę JOWXcy Mości Dobrodziejowi z kwartału bawienia mego przy Xięciu Dominiku. Uczę go religii i przestrzegam ile mogę obyczaynosci, pilny zawsze o zdrowie Jego. Zdaje mi się trocha teraz grzeczniejszym trochę śmielszym, i uczony po części Historyi [illegible], sam ćwiczy się jakkolwiek z tego, co mu się pamiętać podobało. Bawiąc w Zabłudowie przez niedziel 12. miałem czas przypatrzyć się rządowi tuteyszemu. Szczerze wyznać przed JOWXmcią Dobrodziejem, że tu zbytku żadnego y trwonienia pieniędzy nie masz. Jestem przekonany że pobożne niepotrzeby są teraz naymnieyszym artykułem; ale dawnych długów i nierządu skutki, dziś nam dokuczaią. Zaczyna się rząd lepszy y Xiężna Jeymć zdaie się powolna na wszystko co tylko Jey się na Jey dobro [illegible]. [illegible] kredytorom Xiężny na siebie przyięli tym sposobem [illegible] ulżenia [illegible] Xiężny, iakoż by stały układ zrobić można. JO który lubi spokoyność y chciałby ią widzieć wszędzie, [illegible] od Xiężny [illegible], z niecierpliwością i naywiększym respektem, [illegible] o względy na interessa Xiężny prośby przedłożywszy, z nayglębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconey WXcy Mości
Dobrodzieja
Nayniższym Sługą
Fr. Karpiński.

1

5. Do tegoż księcia.

22. marca 1792. z Zaltudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieju,

Poznać iuż teraz Xiężna Jeymość z których tych, którzy ją chcieli różnić z JoWXmością Dobrodzieiem, y zarzekam, że śmiało rzucam się na ręce Jego; nie spodziewaiąc się nigdy, ażebym się usłudze miał, i ona kiedy upadła. List Jey do JoWXiężey Mści tą pocztą idący, świadkiem iest szczerey wdzięczności przenikniętego, y kiedy się dowiedziała o przysłaniu JW. Sulistrowskiego w interessie syna Jey, pisze do niego z wdzięcznością, y z równą drugi do JW. Radziszewskiego posyłam, pisane obydwa w rozrzewnieniu (jak mówi Xiężna,) że, zkąd się nigdy nie spodziewała, zkąd Bóg przyjaciół dla niey y dla sieroty Jey nastręcza.

JW. Pan Zienkowicz porzucił kommis u Xiężny Jeymości od zeszłego roku; poznać to w Zaltudowie, że się on nim zatrudniać nie chce. Poznałem to, że dobry mi może namówić, gdyby zarządzać chciał. Obligacya [illegible]. Upraszam Xiężna Jeymość WXMści Dobrodzieia, ażebyś list do Pana Zienkowicza napisać raczył, żeby nas nie porzucał. Xiążę Dominik zdrów, y iak pokazuje się powiększa tak przymiot, i nauczy się zabaw iaką powinien wdzięczność JoW. Xiężey Mości Dobrodzieiowi za tyle trudów dla dobra iego ponieśionych.

Zamiarem moim całym iest pozyskanie łaski JoWXiężey Mości Dobrodzieia, o którą nayusilniey się [illegible]. Mam honor zostawać z nayglębszym uszanowaniem

JoWXiężey Mości Dobrodzieia
obowiązanym y najniższym sługą
Fr. Karpiński.

Doktor Keres kontent z łaski JoWXiężey Mści; ale Doktor Kisielewski powiada, że na tym kraiu że tu siedzi czekaiąc zaspokoienia swego. Wiedząc o [illegible] interes Kisielewskiego, Xiężna [illegible] kazała mu napisać czego się trzymać ma i niech iedzie tam, gdzie mówi że mu lepiey.

6. Do tegoż Księcia.

25. maja 1792. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieju.

Xiążę Dominik zdrów, y po powrocie z Warszawy, zaczęliśmy czytać historyą Biblii, i obrazki wiadomości różnych, przysłane od JO. Wielmożności Dobrodzieja nam; zdaie się mieć pewnie tytuł, ale za to dzieci takiego rodzaiu lepiey pamiętaią, co raz przeczytały.

JP. Pietraszewicz od lat 40. sługa domu JO. Xiążąt Radziwiłłów, a teraz przez iakieś tam domu kabały oddalony przed rokiem, znaiąc interessa Rafałowski folwarku Zabłudowskiego w possessyi JW. Pani Abiturlena będącego, iedzie do JO. Pana iako znaiący Archiwum Nieświeskie, ażeby tam mogł pokazać dokumenta tyczące się pretensyi do Rafałówki PP. Krzywokulskich; razem uczyły y mogły strat Zabłudowskiego, potrzebny teraz tu na mieyscu dla spodziewanego wkrótce od kilku tygodni rozmiaru gruntu. Ten starzec chociaż tak letni ieszcze iest rzeźwy, a przez dobrą chęć swoią y tak długą prawdziwą w domu JO. Xiążąt, będzie y zdatny.

Z naygłębszym uszanowaniem mam honor zostawać

J.O. Wielmożności
Dobrodzieja
Nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

7. Do tegoż Księcia.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieiu,

Według przysłanych kopii od JW. Pana Xiężna Jegomość popi-
sane listy za granicę odsyłam, inkludowane przy liście do Posła
Rossyjskiego.
Xiążę Dominik zdrów i wesół całkiem rzec opiekuna Dobro-
dzieia. Ma teraz w Zabłudowie kompanią dwóch PP. Militarow-
skich Szkiców, którzy tu w Zabłudowiu z rodzicami mieszkaią,
i dwóch PP. Szyfelanów; którzy z oycem moim wyiechał do Warszawy.
Z naygłębszym uszanowaniem zostaię na całe życie

JO. WXiążęcey Mości
Dobrodzieia
nayniższym Sługą
Fr. Karpiński.

Przez skwapliwe rachowanie # 500. przysłanych na
expensa podróży, pomyliliśmy się oddaiąc z W. Koziełkom;
mugy zachuię tych pieniędzy znalazłem nadto # 3. Odsy-
łam im tedy nazad te trzy # przez JP. Wierona.
JW. Pan Zienkowicz
Po wyieździe JW. Pana z Zabłudowia
zostać na mieyscu swoim u JO. Xiężny
ieszcze ociągał się, kiedy nazaiutrz rady kazał i nieprzyiaciele iuż
Jegomości, kiedy nazaiutrz rady kazał i nieprzyiaciele iuż
naygłówniejsi pogodziwszy się z sobą, w tym żądaniu przyszli
ze Pannami JO. Xiężny, ażeby JW. Pan Zienkowicz był dziennikiem

bawię się

boiąc się surowości jego y pogróżek czynionych. Nigdy Jeymość nie mogła im tego odmówić, zwłaszcza kiedy y sam JPan Zienkiewicz być nie chciał. Teraz mnieyszym kosztem obeydziemy się w Żabinowie, kiedy na dwóch folwarkach Kommissarz zdaie się nawet nad potrzebę; do rządu tylko miasta, starego JPi Kiadaszewicza, iako dobrze znanego interessów tuteyszych ustanawiamy.

JO. Skirmunt prosił tu obecny Jeymości o instancyą do JO. Pana, żeby mu w jego pokornych żądaniach uczyniona sprawiedliwość nakazana była.

List do St. Augusta.

Nayiaśnieyszy Panie!

Składam przy podnożku Tronu dzieło moie przyłączone. Są to Pieśni nabożne /: ieżeli się Zwierzchności będzie zdawało :/ do śpiewania w Kościołach dla Pospólstwa. Patrząc na Kantyczki nasze dotychczas używane, prawie same tylko w nich Modlitwy widzieć, a nauki Cnoty nie było. Mnieysza o to, że dawnieysze Pieśni były po większey części nierymowne, to gorzey, że często niepobożne.
Według możności, Pieśni moie składałem w myśli pokazania Ludowi Jch powinności względem Boga y Bliźniego; iak maią być cierpliwemi w przypadkach; ulegaiącemi Rządowi y powołaniu y iak kochać Oyczyznę swoią, którą pod teraźnieyszym Rozumu y Słodyczy Panowaniem dopiero poznawać zaczęli.

Tyle iuż nieśmiertelnych układów chwalebnie dopełniwszy, obeyzrzyi się Wielki Krolu na tę stronę gdzie Cię czystość Religii y poprawa obyczaiów ludu twoiego wzywa. Mnie się zdało: że z Pieśni Narodu o Jego skłonnościach sądzą; albo też Pieśni iakie powszechnie do używania podane y skłonność podobną zrobią w Narodzie. Kiedy Wieśniak przy pracy, Rzemieśnik za warsztatem y w domu dziecię pod oczyma Matki, o Cnotach potrzebnych Człowiekowi y Towarzystwu śpiewać będą; niepodobna, ażeby głos ten powszechny do uszu przychodząc, y serca im razem nie naprawiał. Gdyby w tey małey pracy moiey, żądaniu skutek odpowiedział, y te Pieśni pomyślnym zdarzeniem Kościoł nie odrzucił, na cóż mi większey nadgrody nad tę, że chciałem kraiowi moiemu zrobić przysługę, y łaskawie przyiętą była.

Przy nogach twoich Nayiaśnieyszy Panie złożywszy się, czekam losu moiego dzieła.

Waszey Krolewskiey Mosci P. M. M.

wierny .. Poddany

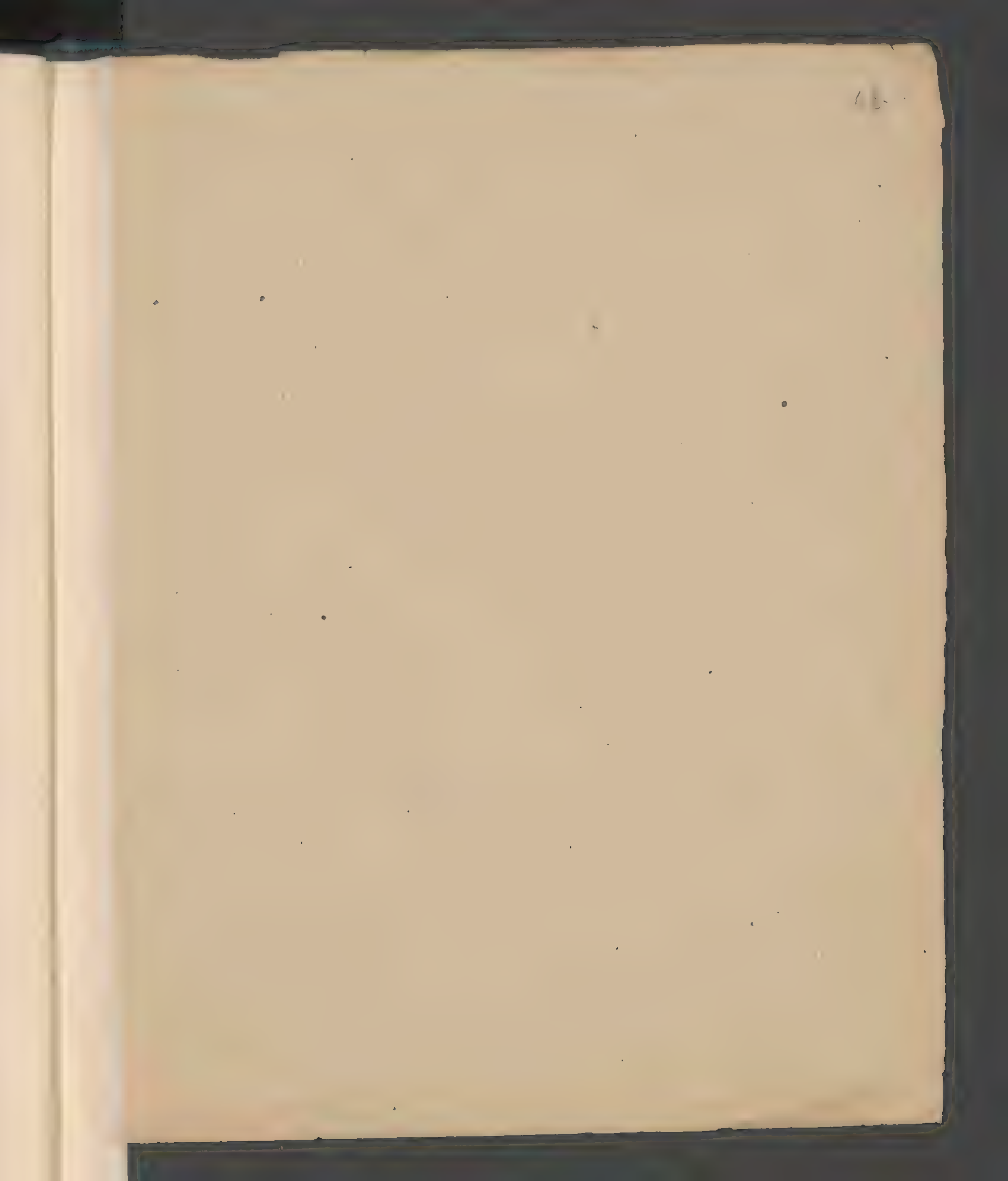
Franciszek _ Karpinski:

8. Maia 1792.

w Warszawie.

(Bibl. XX. Czartoryskich. _ Rkp. N.º 924, str. 143, 144)





REDAKCYA

Gazety Warszawskiéj

Krakowskie Przedmieście, № 2.

Warszawa d......

bez daty. Grôll!

(datowane)

Bib[illegible]

Mon [illegible] [illegible] Ci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czytania masz drukowan[illegible] [illegible] [illegible] kilka [illegible] [illegible] [illegible] i długie, i [illegible] [illegible] [illegible] w tem [illegible] o sobie,— ale ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] swoich [illegible] [illegible] [illegible]

Bądź zdrów, pomnij o [illegible] [illegible]

[illegible] 1847 [illegible]

[illegible] ale nie [illegible] [illegible]

Dnia 5. january 1803. Roku Młynow.

Moy Karpino Łaskawy, iużem się chciała serio gniewać
na kochanego Pana, żeś mi natyle moich listow nieodpisał
ale coż mam robić kiedy mnie to teraz tak sowicie nadgra
dzasz przysyłaiąc mi prace swoią Rozmowy Platona z U
czniami, w ktorych znayduię mnostwo Moralności Nauki
y Przykładow w przecudnych myslach, y nic pięknieyszego.
Ale w swoim rodzaju nieustępuie, i ten także dowcipny
Rękopism Podroż w Kraju zaczarowanym, jak widzę
że szczęśliwi rodzą się, bo gdyby chciał łaskawy Przyia
ciel choć na żart i złe napisać, i tam wszelako ni ni
doskonałego upatrzyć nie można, alebym iednak nie
chciała żeby był drukowany. bo bo . ma zęby
ale ale niesprawiedliwie mnie iuż napastuiesz, jak bym
Ci miała przysłać Książkę moiey roboty, ta gdyby i gdzie
egzystowała, starałabym się żeby iey świat niewidział
tym bardziey rozum Pan Dobrodziey, ktory tak pięknie pi
szesz, a tym samym naymnieysze wady przed nim się nie
skryią. —
Cieszę się nieskonczenie z poznania godnego Wnuka Jego
pełnego rozsądku i skromności, widać w nim doskonałą
szkołę Dziada Jego...

Chciey łaskawy Przyiacielu bydz przekonany, że odległość mieysca nie potrafi nigdy we mnie zmnieyszyć winnego Szacunku wielkiemu Charakterowi Rozumowi y Talentom JEgo, a przychylność Moja do Osoby WWmPana, ta choć mu dobrze iest znana, miło Mi iest i teraz ią ponowić zostaięc z powinnym uporażeniem. —

WWmPana Dobrodzieja Nayniższa Sługa,
Lewandowiczowa

P.S. Syn moy iuż mieszka w Wilnie y kiedy tu powróci nic nie wiemy. —
Z nowin tuteyszych donoszę, Iż rozchodzi się tu wieść o przypadku Buonoparte na pewnym Balu z wszystkiey Złotości zatu, iż upominał Godne a przytomne tam Osoby, że Żony Ich, podobnie były ubrane jak

Zona Jego Madame Bonaparte, czym zapaliwszy się Francuzi pchneli go szpadą kilkanaście razy, ale to wieść może y niepewna. —

Nowych Praw tu co moment wyglądamy ale niewie my iakie. Mrozy i wiatry wtym kraju są niesłychane

Dnia 14. 8bra, trzy kwadranse na pierwszą popołudniu, straszne tu było trzęsienie ziemi z szumem wody wielkim, mnie słabą włożeu [illegible] ruszaniem łożka wypędziło z Pościeli, — Dzyrona [illegible] wiszące w Pokoiu, ściany, kanapy, Stoliki y Komody, ruszały się nader oczewiście, trwało to iak mówią przez półtory minuty, ale mnie się zdaie że pewnie były dwie minut. w Dubnie to trzęsienie ziemi Kominy porozwalało po wielu domach. — w Mohilowie Pa Szczesnego Potockiego wieżę Kościelną rozwaliło. — — w Bukareszcie, tak jak mamy od Przybyłych Kupcow z Wołoszczyzny wiadomość, że tak wielkie było trzęsienie ziemi, że niemasz domu, ktoremuby nieszkodziło, a na przed mieściu iednym gdzie bruku niebyło, morze się otworzyło z smrodem tak okrutnym siarki, że mało

Ludzi nie poduśiła.— o Pękatowie nic nie piszę, bo iuż ieśt dawno w Gazetach, y w wielu naszych Wołynskich miasteczkach y Kijowskich, szkody to trzęsienie narobiło, ale to podobno stare rzeczy pisze już wiadome Kochanemu Przyiacielowi bywaj zdrow, wesoł, i szczęśliw, nie tylko ten Rok Zaczęty, ale naydłuższe Lata, a pamiętaj o nas, Jako o Osobach Przywiązanych do Siebie

[illegible]

Za pozwoleniem Jey Starościny Dobrodziejki przyłączam y ja moie naynizsze submissye [illegible]

W. Skarbnik Roguski oswiadcza takze swoie naynizsze ukłony

[illegible]

od Chodkiewiczowy

w Poznaniu 29 Grudn 1803

Kochany Moy Ładisławie

Juz Wiek mi się zdaie, iak od Ciebie niemiałem żadney wia: domosci. Gdy teraz JPni Dziatyn: ska z Dzieduszyckich iedzie do moiey żony na miejsce sa: mo gdzie się znayduie, obligo: wałem ią aby list Dobiciny za: przestała, aby dzieci zwiedził do: wiedzieć. Ja iuż dawno iak nie mam wiadomosci od żony moiey y Dzieciach. Rozumiałem od Ciebie y chociaż Boga zdrowsza wiele iestem znayduie się tak

w Poznaniu. Mam także nadzieję
żebym Cię mógł, Dziecię, y całe
moy kochanku miał zawsze
przed oczyma jeszcze tym który
Rok przyszły, ale kiedyś wszyst:
kich Ukochanych tu wyliczyłem
nie widzę przy sobie tych sło:
tach ta wiel żywnej najwięcey zado:
wa adieu. Otoż pamiętay
że przywiązanszego Przyjaciela
nie masz nademnie, starajmy
abyśmy z sobą żyli. Ze tego ża:
dania Twego niemego prawdziwie
przywiązanego Przyjaciela. Czapski

Yvo Harvatskoga Ceske nia
takže moine ci zapisuquchi,

139 Wielmożny Mości Serçem ukochany Dobro[illegible]

Juz to dzis piąty list do mnie [illegible] odebrałem, a to dwa były przez niższe Srody, z tamte strony [illegible] przesłane, a dwa przez Srodę, to iest na Białołękę, [illegible] [illegible] do [illegible] adresowane, naktóre przez ten cały [illegible] nie odebrał[illegible] respon[illegible] sie — Owoż dziś przez [illegible] Corkę [illegible] ten list do Ciebie naymilszy [illegible] ekspedyuię: z tym przydaię [illegible] dla mey [illegible] z Nim; Jezeli Oyca [illegible] [illegible] życzy, y pragnie aby przedłużył życia dla Siebie, starai się o te Poczernatyne [illegible] Lekarstwo dla Naszo [illegible] [illegible] trwale urodzie się z [illegible], y [illegible] [illegible] to

Czego ja wszyscy mocno pragnę a przytym donio-
sła ci moy kochany że co nieustanie,
słyszała o wszystkim iak cię kochamy
y szanujemy. — a naybardziey żebyś cię
zobligowała gorąco do Wiednia ze mną
y moim Synem Karolem ieśli się cały
minował; dokąd ja, iak się tylko droga
może polepszy, niezawodnie wyiech-
łem z tym usposobieniem. Skazaliśmy
niezbędnie wszystkie potrzebne rzeczy:
szanując zaś z wszystkiemi do o-
dania postanowiłem — Mając żało
zaś się z księciem Adamem Czar-
toryskim, chcę więc Syna mego
ulokować do Gwardyi Galicyi,
który księże ieszcze nie iest ieszcze mu
Powiedziałam ja sobie że my kochać,
myślała przez to nadzieja w sercu mo-
im że to uczynisz; znasz Księżę,

Donio-
na,
y
nay
romy
celo-
Boga
Asli-
ni
dar:
o-
żas
Clar:
o
aley,
tem.
Rokar,
u mo-
eske, y

y serce moie i że pałaią do Ciebie, ileże
całkiem się przywiązane, które nigdy
ściślim z Tobą łączyć się pragną.
Czekam Ilustr od Ciebie tey ulg
chwalebnej wiadomości a naybardziey
tey łaski, które się dopraszam,
bom do popiołów całym życiem
zostaię przywiązany
y zawsze Twoi
dobry sługa.

Odnaymuię się nay
...
mos cousin ...
...
...
...
...
...
...

Kaczmarek
...

[illegible]

[illegible] przyprowadła
[illegible] do [illegible]

[illegible]

[illegible] Dobr[illegible]
[illegible] mimu [illegible]

[illegible]

Wielmożnemu Jmc Panu
Franciszkowi Kossakowskiemu
Szambelanowi JKMci

z Prużanney. mil Dwie

barzo pilno.

[illegible]

[illegible]



Monsieur

J'ai eu l'honneur de recevoir Votre lettre ainsi que le livre que Vous voulez bien m'envoyer daignez Monsieur en recevoir mes remerciments. Je ne doute pas connoissant l'auteur que cet ouvrage ne soit interressant mais je doute fort que Mr Sourtschenkoff &c. soyent en état de le rendre tel en langue Russe, mais Vous le desirez, et ils le traduiront du moins ils y travailleront, Votre paquet pour Mr Nemcewicz lui parviendra ces jours-ci, daignez croire Monsieur que c'est avec une estime toute particulière que j'ai l'honneur d'être

Monsieur

Votre très-humble et très obéissant serviteur

Cte Kamenski

52

A Monsieur

Monsieur De [illegible]

Perpignan

Perpign[illegible]

od grafa Kaminskiego



Wielmożny mci Dobrodzieiu —

Odbieraiąc szanowny kommiss WmPanu Dobrodzieia, mam honor naypierwiey Jemu podziękować że mnie raczył zaszczycać Swoią Przyiacielską ufnością, y co się tycze żądaniu WmPana Dobr: z naywiększą ochotą y skwapliwością dopełnię to wszystko co tylko będzie potrzeba, tak iżby WmPan Dobr: y prędko y skończoney rzeczy znaydować — Zlecę ten interess na Bratu Moiego Adiunkta Uniwersytetu Wileńskiego, który bardzo iest akkuratnym we wszystkim y również będzie znaydował dla Siebie satysfakcyą, usłużeniu WmPanu Dobrodzieiowi — Dopiero nic Mi niepozostaie więcey iak tylko czekać szczęśliwey chwili, powitania kiedykolwiek WmPana Dobr: zostaiąc z wysokim poważaniem y uszanowaniem —.

WmPana Dobrodzieia

Nayniższy Sługa —

Jan Kontrym

Reg

1808. Julij 9. dnia

w: Brzostowicy.

Wielmożnemu Imci Panu —

Karpińskiemu —

Szambellanowi Byłego Dworu Polskiego —

[illegible] Panu Dobrodziejowi —

Od Kontryma
o Platona



z Warszawy 1/13 Kwietnia 1803.

66

JWo Wielmożny Mci Dobrodzieju

Żądanie JW Woiewodziney, y wstawienie się WWmm Pana Dobrodzieja za JX Blumskim ochoczo zaskuteczniłem. Cieszę się że ta okazya zjednała mi odezwę WWmm Pana Dobrodzieja y miłą wiadomość o Szacownym Jego zdrowiu, którego mu zawsze nayszczerszey życzę. W samotności moiey w którey mnie smutny stan zdrowia ostatnio utrzymuie, czytałem z ukontentowaniem y z prawdziwą pociechą Jego wiersze o Zygmuncie III y moralne dzieło rozmowy Platona, w którym cnotliwe y czułe serce Jego żywo się maluie. W dziele tym prawdziwie użytecznym, każdy cnotliwy człowiek nayprzyiemnieyszą znaydzie zabawę y naukę. Y pewny iestem że uwielbiać będzie tak ia uwielbiam godnego y Szacownego Pisarza, którego proszę, aby był naypewnieyszym wysokiego szacunku z iakim iestem

WWmm Pana Dobrodzieja

Sługa nayniższy

Kossakowski B. W.

ed Kobaken [illegible] – [illegible]

17.

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Jak niespodziany tak najmilszy mi [illegible] ja odebrałem [illegible] przyjaciel [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

większej Synowi że ma u siebie takiego
Gościa, miałbym Go za nay szczęśliw
szego gdybyś Brat Dolo i ktoś mógł się za
bawić w Rudzie, jest to zupełnie nie
podobne ale jeszcze Pan nie chce usta
chać mowy ściśle Jest ocień prawdziw
niema Stacyi szpiegi się na Londyn
i Passport tamże Wielkie na Kornowice Ozynie
Ceremonie (Dowiedział tego wczoraj
P. Janikowski w Brześciu Go puszczono
a z Żenopola wrócić się musiał dla
tego że passport Gubernski nie drukowa
ny Skromny się upatrzył żeby nikogo nie
puścić do siebie w Białym passport obowiąza
nym oprócz nie będzie
na Białey Górze Rozpoczął nikogo nie
przepuścić ktoby nie ma passportu z Wyna
zem

że może jechać na Zastawę y przytomnie
tylko tędy się [illegible]; [illegible] się więc
zdaje że WDobr. po sieć w Rudzie a tym
Grafom passport [illegible] [illegible] Go na [illegible]
[illegible] [illegible] y [illegible] żebyś w [illegible]
dzić fundacji nie miał
Tym Grafom mój Syn życzliwie będzie
w Obcowaniu z [illegible] [illegible] Panem dobrym
żeby tylko potrafił na Służbę; a WDobr.!
Chciey na Oycowskim tonem prawdę
mówić, on Jej słuchać lubi; Ile od osoby
którą kocha y poważa
[illegible] mię Pana mego polecam do
[illegible] że dni kilka pojadę przeto
mię nie [illegible] będziecie widzieli [illegible]
dzie kiedy wyjadę z Brzozowa
adieu [illegible]

od Mierzicowskiey

o 12 z Grudna

Karpinski wyiechał w sam moment naypotrzebnieyszy dla nas zmiłuy się zaklinam Ciebie imieniem całey Szlachty wróć się na przyiazd Imperatora. rozstawimy ci konie tak że wyiechawszy w Poniedziałek po Obiedzie, staniesz w Srzedę na Kontrakty - Interes zaś iest taki: mamy wiadomości z Rygi z Mitawy iak wszędzie przyimowano Imperatora; wszędzie dawano Bale, wszędzie był na nich Imperator wesoły y tańcował, wszędzie do późney nocy. w Wilnie toż samo robią. Szlachta złożyła się na 1200 Đ na Bal miasto będzie illuminowane y różne będą fety, nawet dla pospólstwa. my tego wszystkiego nic niemożem robić,

ale utworzyliśmy Proiekt ktory iuż
zaczynamy prowadzić do Exekucyi.
wyznaczuię ia Fundusz ieden
naszego Zgromadzenia Szlacheckiego
z ktorego także Samą Summę to iest
1200 # destynuię na wyposażenie
dwunastu ubogich Panienek winey
kondycyi to iest Mieszczek y Szla
chcianek, ponieważ Szczęście nie
patrzy na Stany; a żeby rzecz
przypadała lepiey do Zmysłow,
będą one prosto ale czysto ubrane,
y prezentowane Imperatorowi
z komplementem, że Szlachta
chcąc uczynić pamiątkę w nay
poźnieysze pokolenia Dnia przy
bycia Imperatora, wyposażała
Dwanaście Panien, do tego

Aktu potrzeba nam twoich
wierszy. zaklinam Cię więc
przyjeżdżay do nas, y w swoiey
Kompanii owę. będziem się tu
przytomni Obywatele przeciw to
wać Imperatorowi y tyranami
iak Obywatel y iak Autor. a
może Gubernator po Rusku
wierszem przetłumaczy twoią
Odę, ieżelibyś przypadkiem
takim iuż był [illegible]
inszego użyskay go odemnie
y proś go żeby koniecznie był
iutro na noc u Nas. ieżeliby
on miał iaką panienkę od 13
aż do 16 Lat ubogą ale
przystoyną, niech mi daie
znać y przywozi. z Soba dla

prostawienia Jey miçiry maiące
mi się wypprszaiąc. iaka to.
szkoda że to daleko y że nie
można naszego przyiaciela
Karczewskiego ktorey corcchę
miec tutay. adieu i czekam
iak nayprędszego powrotu, nie
bój się o kontrakty przystawi na
ciebie na nie
i Nieznanie
Me SS

Wielmożnemu JMć Panu

Karpowskiemu

Panu Dobrodziejowi

w Krakowie

lub w Kamienicy Xiędza

Stryjeńskiego lub gdzie go

dogonią, na drodze.

od Marszałka
Grabowskiego
Niemcewicza



Wielmożny Mci
Dobrodzieju

JW Wojewoda [illegible] [illegible]
kalendarz [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
do [illegible] Dobrodzieja, [illegible] pewną
[illegible] wiadomość, o [illegible]
[illegible] razem pieczętnie ofiarę
za należny dla WWM Dobrodzieja [illegible]
unek o Osobie donosi, że [illegible] do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] wyprowadzony [illegible]
nego Medyka Jagatkiewicza
Odpowiedź tego, równie i mnie lubo nie
znajomego [illegible] [illegible] ukontentuje,
oba go dziękujemy i [illegible] będziemy
[illegible] gdy [illegible] [illegible]

niezgadzałoby się z wymiarem tey sprawiedli-
wości, która w Jego wielkiey duszy zawsze ięła
się reputacyi.

Żona moia wiele wspominaiąc święty
moment bawienia swego w Domu
Jego w roku przeszłym, nie przestaie mi
że zbliżonego w Vieg. Ziemi Marzy
oglądać nie widzieliśmy; lubom stąd zgodę
[illegible] iż go uwielbiam, zapoczna
nie [illegible] u mieszkałby
w słodkie [illegible] moich
[illegible] mam honor być

[illegible]

z Krysowa
10 Xbra
1787

[illegible]
Rayn[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]

75

Wielmożnemu JmPanu

Franciszkowi

Kasprzyńskiemu

Chambellanowi Dworu Krol.

JMci Dobrodziejowi

w [illegible]

[illegible] Zapskiego y Ozlicki





13.

[illegible]

[illegible] ; iest on synem

[illegible]

[illegible] cichamy co się z iego dawniey

[illegible]

[illegible] istra Pawymia

[illegible] to Pedobna

[illegible]

[illegible] Pana, na iego [illegible]

[illegible] dale Pana

[illegible]

[illegible] butem

[illegible] rzetelna y prawdziwie życzliwa [illegible] się wypowiadam [illegible] mówić [illegible] wypowiadana

Uniżonego W^{Mci} Pana
Dobrodzieja

Najniższa Sługa
Kuzynina

[illegible] moią Usługę y mocną Łaskę mi zaraz Panu odpisałam [illegible] zdrowiem [illegible] do wszystkiego dobrze [illegible] Dzieci
[illegible]
[illegible] jest u JW. [illegible]
[illegible] na 4 [illegible] dobre zaraz [illegible]

[illegible] Halicko,
za [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible], gdyż nie [illegible] tych
[illegible] pamiątek, które
[illegible] w [illegible]
łącząc z nim po nad brzegi Czystej
[illegible] Co było w niego [illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible] pusrcam tych [illegible]
[illegible], robię sobie prawo, [illegible]
[illegible]
[illegible] na!

Murzynianka

D. 20 Feby 1798. a° — Gwozdzca

Monsieur

z Odebranego Listu od Wielm Pana Dubow jaka się radość rozlały ne tu w Domu Moim Wyrazic Nie potrafie, y Opisywać Tego temu który Najdoskonaley umie, być Przyjacielem y Czuć wszystkie podobne Zdarzenia y O było by Niepotrzebnym pisanie y O Smutku z Wiadomości o straty tak Mi- łego Nieoszacowanego Przyjaciela — Spiewalismy tu Z Płak płynie dolina y Mady się Imarały &c. żadnej Łez Naszych Chciał by był Osmowie tu Mily Lot(?)k y Mady, y może bydz że pomogły do Utrzymania tych, Gdy Chwała Bogu przy byłu Nieszczęsliwego Zdrowie iestes Zwierz y w Czasie Niespokoynosci Chcielismy postać Umyslnego dla powzięcia Wia- domosci

o Szacownym Jego Zdrowiu, Ale się nikt z tego nie cieszy Wyspendzie na Twoie Zdrowie.

Mnie od Dzieci, od zatrudnienia które dla nich ma jakiś czas stanowic – Niemorze się Panie spodziewać; w Twoim Ulubionym Domku. Ale ja sobie pochlebiam że kiedyś może przyjdzie szczęśliwy Moment, w którym zapragniesz widzieć swoią Sy... zna y swoich Przyiacioł.

od Mego Męża Sędziny Gurski który na Mię nie wstępuie y od Dzieci które z Czytania Ksiązek bardzo dobrze znaią Nayszczersze Ukłony Zasyłam.

pokazam Mię Stałey Szacowny Przyiaźni na Zawsze Dobra Sługa

Bachminska, Przytyczna ... Podymka Zdrowa, przytomny iuz Panie ... w swoim Zdrowiu

Ja kiedyś przezwana od Pana pieczenią Ciele: cio wtedy iescze nie dopieczono teraz iuż na lepszy pieczenia wyglądam y za pozwoleniem mo: iey Mamy przesyłam tu Panu nayniższe Ukłony.
Katn: Puzynianka

Ciesząc się z całą Śliczną, starszą y małeńką familią; mam honor przypomnieć mnie, dawney, y bardzo szacowney Przyiaźni Pana mego, razem go zapewnić że nigdy nie odmienię nayszczerszey y stałey Przyiaźni, którą zawsze byłam;

Puzynina

Matka niegdyś Marysia przyłącza swoie ukłony, y prosi aby Pan chciał wierzyć że choć mało go mam honor znać, iednak o szacunku moim śmiało Pana zapewnić mogę —

Puzynianka

[illegible] nostawa się ta adawn
Przyjaciółka [illegible] Pan
naypilnieysza ten Instytut.
Niech owa pozostawała tak jem
u ktory przy tonącym i za pamięć
tych kuchni Zielkiewiczowa.

8

[illegible] w sercu naywyższych [illegible]
[illegible]
[illegible]

Kremie. Tyle razy zaciągnął [illegible]
Cię oświadczyła mu u tym [illegible]
najszczersze ukłony

Ł. Matczyńska.

Że nie mogę zamilczyć [illegible]
[illegible] - dla Pana - a zląd przeze
przyjaźń moje oświadczenia [illegible]
[illegible] Kompa-
nia Kawaler[illegible] dziesięcioletni
a moy Szacunek przesyłam y
[illegible] kontentowania. Pocho
[illegible]

z [illegible] Grodz[illegible]

Wielmożny [illegible] Dobrodzieju!

Co ja [illegible] w tym momen-
cie odbieraiąc List JW. JMć Pana Dobrodzieja z
[illegible] y [illegible] a sza-
[illegible] chcemi przyjaźni — [illegible]
[illegible] tak długo [illegible]
[illegible] chce mile [illegible]
[illegible] a z tey pewności przyjaźni
[illegible] u mimo wszelkiego usiłowania [illegible]
[illegible], samey [illegible], [illegible]
[illegible] Ludzi [illegible]; [illegible]
[illegible] [illegible] delikatnych czu-
[illegible] sentymentów Duszy, [illegible]
[illegible] upragnioną, [illegible]
[illegible] uwięziony [illegible]
[illegible]

[illegible] dla mnie swą ksiązką, które mi dziś powierzam, y chcę się zapewnić o mieys[illegible] [illegible] –

Że mieszkania zrazu w [illegible], [illegible] [illegible] spłaciwszy [illegible] moim [illegible], a resz te w ciągu lat kilku prawo [illegible] zebrane [illegible] z tych [illegible] y [illegible] Dzieci [illegible] [illegible] moich Synow ~~[illegible]~~. Te [illegible] [illegible] zostawione, pierwsze [illegible] podług [illegible] sposobności y starania [illegible] [illegible] moię z [illegible] Córki ~~[illegible]~~ [illegible] z czystego mego [illegible] [illegible] iaki [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] potrzeby [illegible] Edukacyi [illegible]

Moy Mąż niemiał [illegible] wszystko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Separacyi y do płacenia mu z mego Ma [illegible] Pensyi rocznej [illegible] 2000. [illegible]

Miastka naypierwszy w tutejszym [illegible]
w naszym Xięstwie

[illegible] Sendzina zaraz przy mnie, za
wsze pocieszna, y tey winna iestem moie u
trzymanie się w [illegible], [illegible]
nayznakomitszy [illegible] —
[illegible] Józef zawsze [illegible]
miastka w nowy [illegible]. [illegible]
się w przeszłym [illegible] z [illegible]
[illegible] Zielinskiego [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible] —
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
niemiey

Strzewuska z Zamostyna, Jskebska a potym Rzewuska Pruchmiński Sobieską poustemperowali z Teatru świata, Bohnia ta Skarbkowa z Ławkami Synami, y [illegible] [illegible] – z resztą mamy same nowe Się jestwa, dla mnie tyle szczęścia że mam [illegible] Gulalka Pyala, dziatki [illegible] [illegible] [illegible] ktory wrocił się z [illegible] z ktorymi potym nam ustał w moich Kłopotach y [illegible].

JP. Załkowski był u mnie pułroku, [illegible] [illegible] ta zażycie jego sposobnosci iak Statku, lecz przyczyniona sama do listu, ustawnej pracy, iestem przebaczaiąca [illegible] [illegible] potrzebnej pilnosci, ktorey za mało miał, dla tego nie znayduie się u mnie

zostaię z nayszczerszym poważaniem

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

29. April 783 [illegible]

12 Marca datum.

List WWMcPana Dobrodzieja w tych dniach dopiero odebrałem, zatrzymany był na Poczcie, widać to z napisu na Kopercie Retour, pytałem Poczmistrza o przyczynę, rzekł że w przepisanych na Kopercie Pocztach, Ostatnia iest Tłumacz, do tey Ober Post Amt Lwowski, rozdzielaiąc Listy, y osobne Paki do każdey Poczty przesyłaiąc, y ten List do Tłumacza przesłał, a że w Parafij Poczty Tłumackiey niemasz Gwoździec, z Tłumacza odesłał ten List do Lwowa, a z Lwowa dziś dopiero został tu odesłany, o czym uwiadamiam WWMcPana Dobrodzieja y proszę abyś Lwów, Stanisławów, Gwoździec, y a Gwoździec wyrazić, bo mamy tu Pocztę —

Przypisy WWMcPana Dobrodzieja wiernie komunikowałem, świadectwo odpisu, dla którego o kilka dni zatrzymałem dali y pominąłem moiey Korespondencyi, ale przybył mi przypis wyrażenia Szacunku od Krzuckiego mego [illegible] dla WWMcPana by, który zaś [illegible] od całego świata zdrowia, pomyślności życzę, y stateczney mię Przyiaźni na zawsze polecam — [illegible]

x [illegible] ślachetnego, tak Swoie Pana pocztowego, [illegible] Pana [illegible]

Dział nowych [illegible] Dóbr [illegible] tu niemamy, ale wzmiankowane pod iakim Tytułem te wszystkie starać się [illegible] będę, y sprawdzam się [illegible] w Lwowie

[illegible]

[illegible]

[illegible] Pana, ale [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ienu Pana: Dobrodzieja honor literalnie
Polskiej czyniące, były osobą [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
cnego osobistych czynach, znowu kochałem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nadzieja [illegible] [illegible]
[illegible] ustawicznego [illegible] [illegible]
[illegible], oddaleniu się [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] bez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] Potrzebny [illegible] y Przyjaźń [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible] [illegible]
największą [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] 1802 z Gwoździca

Wielmożny Mći Dobrodzieju!

Odebraiąc List W. WMWPana Dobrodzieia z przyłączoną Książką i Rozmowy Platona Dziełem pracy Jego, iako dowod drogowy pamięci y Przyiaźni dla mnie, Przeięta czuciem radości y wdzięczności za Tę, [illegible] wyrazić do [illegible] mi mego podziękowania [illegible] nie może, y moich czworga Dzieci z któremi w tym momencie przeczytałam Rozmowę o Bogu z przyiaźnią. W. WMWPan Dobra [illegible]; a do wyrażenia mego szacunku y radości, Użyię słów Platona — [illegible] zachować na nieznaiomą [illegible] potrzeba a szczęśliwszy [illegible] swoiemy, daie przez ciebie Szczęśliwym [illegible] ziemi y [illegible].

List moy ostatni w Czerwcu pisany, spodziewam się że doszedł rąk [illegible] WMWPana Dobrod: [illegible] korrespon

[illegible]

Nie bierz Panie za zapomnienie moie, co byś mie myślą podobney przywodził, lecz bardziey y rzetelnie za Nieśmiałości, ktora wzbudza Poważanie drogich momentow na pożytek poświęconych na Dobro Społeczeństwa; Przerywać Te, zostawiam sobie tylko wolność szukania w Przyiacielskiey radzie wsparcia mego i rozumu w pomyślnych y przykrych zdarzeniach; jeśli iednak oprocz tych wypadkow zgłaszanie się moie nie będzie natrętne, z ukontentowaniem użyię pozwolenia.

Posłaniec nagli na moy Respons; kończę tedy zapewnieniem moiey stałey Przyiaźni y Uszanowania z ktorym mam honor być

WWMci Pana Dobrodzieja

Nayniższą Sługą

Ks. Puzynina

86

d: 4o Maja 1804, Jaworz[illegible]

Wielmożny Mći Dobrodzieju!

List moy z podziękowaniem za przystaną mi Xiążkę swoich że pod imieniem Platona y rozmow z Uczniami, spoczywam się że doszedł rąk WWMgo Pana Dz

A żeś mi Panie napisał, iż Ci bawienie na Ziemi osładza, gdy iest ktoś co Go lubi, y Przyiaciels kay odezwę robi — W naiżywiey tego skutku, świato korrespondencyą moią czynię, przesyłaiąc wyznanie a barziey powtorzenie zapewnienia odawney szczerey Przyiaźni, y naywyższego szacunku dla WMgo P. Dobrodz

Zapomniec o szacowney Przyiaźni iest dla mnie tak przecie niepodobna, owszem z wdzięcznością przypominam ja sobie nieustannie; sąsiedztwo y zachowanie Nieb. WWMo Pana Dobrod. z Oycem moim, było szczęśliwym zdarzeniem dla mnie. W tym to posiedzeniu nabyłam filozofij ktora mie wzmocniła do znoszenia spokoynie przeciwności trudow y przykrości ży cia; Ta wzbudziła czułość y chęć do obowiązkow

Ludzkości

Ta sposoba prawdy Religi, y miłości Boga; ktora po doswiadczeniu zdrady y złosliwosci Ludzkiey iuszcze mi słodzi Zycie, y wznieca iakiś nadzieię pomyslnosci. Wszystko te winnam przyiaznym radom Oyca mego y JW. WMPana Dobrodz: a wdzięcznosć za tak szacowne znaki Przyiazni; zostawie w sukcessyi Dzieciom moim.

Lecz gdyby Karpin był w położeniu Cieczany, nie liczylismy pożądaną osobność oswiadczania y zawania osobiscie odwiedzin ktorymi winni, a teraz bytaly y kłotnia, dla czego podług powziętych Rad naylepsze postepowania, przeciwny skutek odbieraią: a tak na słabym tylko kresleniu Piora przestać potrzeba wyznaiąc winne Uszanowanie z ktorym nieprzestanę być

Moie Corki, Gurska Sedzina
Tey Syn, to z mego Domu
Brat moy Jozef z żoną y Kazimierza
Swarzowiery Szostaro z Rodzi, Przybysławska
Siestra moia z familią Wszystkie naysprzyiaznieysze oswiadczenia

Wiel WMPana Dobrodz
nayniższa Sługa
[illegible]

y Ułany zasyłała; Cieńska Stara bawi u Dzieci u Czernelicy których pałace w Roku przeszłym kupili powiadali mi że iest mocno słaba — Bachminska Stara z Swoią familiią zdrowa — Puzynina Stina w Zawałowce zdrowa, Córka, iey Barbara poszła za Mąż za Skrzynskiego który się rozwiódł z Czechowiczówną i powtórnie z Czerniawską Siostrą Skarbkowey — W tych dniach rozpoczeli Dział Sukcessyi po Woiewodziney Poninskiey, Wielki to dla Nich ambaras y kłopot że muszą brać gotowy Maiątek iuż te Lat 7 iak się [illegible]

Wielmożny Mci Szambellanie Dobrodzieiu!

Niesłonczenie żałuię, że nieznaydowałem się wtedy w Domu, gdy WWPan Dobrodziey Dom móy Szczęśliwie nawiedziłeś, na List pierwszy nie odpisałem WWPanu Dobrz: bom niewiedział dokładnie jak adressować, Nadto przekonany ieżeli tem winiszney należności WWPanu Dobrodzieiowi. ustnie y Listownie to Jemu gotów iestem przeświadczyć, że praca Jego troskliwa do uformowania Serca Dominisia, była naydokładnieysza, Względem zaś zaległey Jemu w karbie Dominisia kapitulacyi, zda mi się że WWPan Dobrodziey żadnegoś mnie niedał kwitu na Pieniądze Jemu w kapitulacyi należne, bo te pięć set czerwonych złotych, coś WWPan Dobrz: miał odemnie przed wyiazdem do Warszawy. te były determinowane dla Xiężney, na przypadkowe nagłe potrzeby. y z tego powodu podaiąc Expensa kassy Dominisia; porachowałem to na Conto Pani Kazanowskiey, Niewiem więc iakby teraz liczyć powtórnie na Conto WWPana Dobrodzieia 400. ##, gdy te: wspomnianych pięciu Sett iuż na Conto Xiężney podane, ale naylepiey Szambella.

Szambellan Dobrodziey zrobi, gdy podług obietnicy swoiey, nader Szacowną bytnoscią Swoią Gospodarza Połonczki obdarzy, Mamy Jarmarczek 10. Julij, który trwa dni kilka, będę miał na dzień pierwszy y drugi pewnie wiele Gości, Jakaż by to była moia Szczęśliwość y ukontentowanie, gdybym w Gronie Ich oglądał naydroższego Sercu memu Karpinskiego, Umie Szambellan czynić dobrze Przyiaciołom, niechże dla mnie tę Łaskę wyświadczy, a po ucieszeniu się wzaiemnym, pogadamy y naysktuteczniey, o Tego Sprawiedliwym żądaniu. Proszę mnie jednostaynie kochać, y tak wzaiemnie iak ja Szczerze, z naywyższym Szacunkiem Osoby Tego, y Serca zostawać na zawsze nieprzestanę

WWMWMPana Dobrodzieia

Życzliwym y Nayniższym Sługą

Maciey Radziwiłł

KŁO

Za wierzsze na de Drzwi Eleusina
przecudne oraz za Kompas pow-
inszkvypuje nieskonczenie wdzię-
czen Jestem WaćPanu Dobrodziejowi
jako za pamiątkę dla mnie szanow-
ney tego Przyiaźni

Wielmożnemu Jmc Panu

Karpinskiemu

Szambellanowi Dworu Polskiego

Mumeypanu Dobrodziejowi

w Krasniku

od Xiązia Macieia Radziwiłła



od Xięcia Macieia

d. 20 ... 1799. w Wilnie

Wielmożny Mci Panie Dobrodzieju

Niechay to [illegible] moię [illegible] tak
pozno moie dziękczynienia [illegible] [illegible]
niegodny chluby [illegible] dowody [illegible]
wyświadczonego [illegible] [illegible] zaledwie
to [illegible] mię zastało [illegible]
czas [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
Kochanego przyiaciela szczęśliwszym [illegible]
uczucia dobrotem życzenia [illegible] [illegible]
mieyscy opowiem łaskawego pamięci [illegible]
Chęci nasz moy Łaskawco [illegible]
przyiąć i [illegible] z Małżonkiem i Dziećmi moimi
wspólnie błagamy [illegible] naywyższy
wdzięczności [illegible] podziękowania;
O Gdyby Bóg dał nam oraz lepsze
czasy [illegible] sposobność zasłużenia
się [illegible] dosyć aby w Dziecie moie przez
lat cnoty Duszy twoiey doskonałość i Serca
i Głowy

swoiey mistrzowi i ja i Oyczyzna takiego
Syna jakim Go ja z duszy mieć pragnę
to się tego nadzieję — nadzieję tego
ale ach jak słodkie jak drogie serca
moiemu to wyznanie niezdołam dos
tatecznie uciechę dobroć twoia
i serce łaskawe niezdey mnie ni owych
niech się tym czasem nawiązę spo
kajającą twoią troskliwość i mająna
cym a przyjaźń wzajemna która
wszystko na sercach wymagać po
trafi może kiedy z bliży obraz
istotny tego słodkiego uwiązania

Je
za
b
się
z

z siostra moja, Antosia,
Kostuś moy, Ja sam i Cały moy
Dom słodko i miło życzliwości jego
w Połonne wspominają, ale kon
czy zawsze to wspomnienie west
chnienie i słowa — ach ale jak
krótko z nami bawił.
Duszą i sercem całym ściskam
WPana Dobrodzieja i proszę wie
rzyć iż kto zna WPana
każdy kochać go musi, ale ja
z Siostrą moją nie damy się nikomu
wyprzedzić w mocy szacunku przy
wyższego i życzliwości dla niego.
WPana Dobrodzieja
szczerze życzliwy i nayniż
sza sługa
[illegible] Radziwiłłówna

Jeżli się godzi zapytać jak się tam ma złote Runo

Od Xięcia Marcia Radziwiłły

23.

Jaśnie Oświecony Mści Xiążę Dobr.

Zeba WJPana Karpinskiego, gdy całey Powszechności Szacunek y wiel-
bienie dla przymiotów y Talentów odbiera Rozumiem że ~~u WXMci~~
w Sercu WXMci [illegible] dla siebie znaydzie względ, a zatym
Zbliżę tym więcey dla Jego Skutecz ~~[illegible]~~ Słuszności w za-
spokoieniu istotnie Należney Jemu Opłaty, ktorey nie odebrał
[illegible] Urzędowanie moie Opieki nad Xięciem Dominikiem z kilku-
małoletniego Naco osobne świadectwo Ręką moią własną
napisane wydałem Jemu Franciszkowi Karpińskiemu Szam-
belanowi Dworu Polskiego. —

Gdy wszelkiey tak ze Strony [illegible] Krwi jakoteż Opieki mnie po-
ruczoney wybrałem tego Cnotliwego y Uczonego Męża do Eduka-
cyi Naszego Pupilla, a zawdaniem się Naszego Nayjaśnieyszego Pana [illegible] w tym Obywateli [illegible] mogł
go nakłonić do podięcia się tey pracy, Wyznaczyłem Onemu
pro wszelkiey wygodzie Czerwonych Złotych Tysiąc, Lecz Jego pra-
cy gdy się zakończył, tak dla Rewolucyi nadeszłey, iako tez
dla przyczyn Słusznych [illegible] mnie [illegible], ktore ja WXMci
Komunikować potym będę, gdy Jenrz WJPan Karpinski dłużey
zostawać niemogł, ~~[illegible]~~ y za moią oddalił się wiedzą, pozo-
stało Onemu 600 # do Opłacenia; Bo 400 # odebrał
WJPan Karpiński od Xiężney Matki Xięcia Dominika ~~[illegible]~~ z tych
Pięciuset Czerwonych Złotych ktore iż własnie przed Rewolucyą
pierwszą Kraiową ~~[illegible]~~ Xiężney na ręce ~~[illegible]~~ WJ Karpińskiego
[illegible] — Raczysz więc WXMć Dobrodzieiu y to pamiętać,
aby przy Obrachunku z Xiężną Jeymcią te 400 # ~~Oddane~~
~~Karpinskiemu~~ ktore Xiężna JM Karpinskiemu oddała
były na Skarb Xięcia Dominika policzone imienna Xiężne Lubom ja
na konto Xiężney Imci policzył w Regestrach WXMci
podanych,

Charakter WJPana Karpińskiego znany w Całym Kraiu
y rzetelność moia od ktorey odchodzić nigdy nie zwykłem, [illegible]
będzie WXMci dostateczną Rękoymią rzetelnego [illegible]
tego Całego [illegible] [illegible] WXMci [illegible]
[illegible] utrzymości [illegible] ze iestem na zawsze z [illegible] poważaniem

Kopia Listu do
Xięcia Woiewody Raw.
od X. Kanclerza Radziwiłła

12

St. Petersbourg le 16/27 Janvier 1797.

J'ai reçu Monsieur la lettre et les conseils que Vous m'avez fait l'honneur de m'adresser. Connaissant Votre franchise et la droiture de Votre caractère, je suis persuadé que tout ce que Vous m'y dites d'obligeant est dicté par Votre amitié pour moi, et c'est ce qui ajoute encore à ma reconnaissance pour Votre attention. Il me sera toujours agréable de Vous prouver ma bonne volonté pour Vous, ainsi que l'estime parfaite avec laquelle je suis

Monsieur

Votre très humble et
très obeissant serviteur
P^ce Repnin

à Mr de Karpinski.

35

A Monsieur

Monsieur de Karpinski.

a Krasnik

dans le Palatinat de

Brzesc

6.



o X. Repnina

dzię kuje n…
za Wiez…
de…

Wielmożnemu Jmć Panu

Karpińskiemu

Szambelanowi Dworu bywszego Polsk.

Serdecznemu Dobrodzieiowi

w Iwaczewiczach

Od Miźniowy
Podkomorzyny
Koninskiey



15

List. St. Augusta.

de 15. Junii 1792

Mości Panie Karpiński! Pomimo zatrudnienia Moie, ktoremi obarczony iestem w teraznieyszych okolicznosciach, nie mogę nie odpowiedzieć na list WPana de 8 Maj przy ktorym pieśni nabożne roboty Jego odebrałem. Każde dzieło WPana było dla mnie szacownym i miłym, dla wysokich myśli, gładkości Rymu i czystey Moralności, te iednak iest milszym, dla tego samego, że stawszy się z Czasem powszechnym głosem, będzie uczyć Naród Obowiązków względem Boga i ludzi, czystych Obyczaiow z miłości Oyczyzny.

Oświadczam zatym WPanu wdzięczność Moią za tę pracę użyteczną społeczeństwu i kończę życząc Mu z serca wszelkich od Boga pomyślności.

(Bibl. XX. Czartoryskich. Rękopis №. 924. Str. 145. Zanotowane na liście Karpińskie.

go z d. 8. V. 1792. ...str 143, 144.)

Hieronymus Stroynowski Francisco Karpinski.
S. P. D.

Literas Tuas, Vir Doctissime, eo majori cum
voluptate accepi, quo magis certus sum,
Tuum de profectu Iuvenum nostrorum
in literis humanioribus testimonium,
nulli dubio locum relinqu~~xx~~ere. Jam
Tuusta incunabula Grodnensis Scho-
stocie Gymnasii, magnam de Eo
spem praeseferunt. Utinam
ex Eo exoriatur aliquis, Tua vestigia
sequi cupidus! Vale, Musarum
Sacerdos atque prodesse et delecta-
re non desine.

Vilnae
Die 20. Iulii
1806.

Wielmożnemu Jmci Panu

Karpińskiemu

Szambellanowi Dworu byłego Polskiego

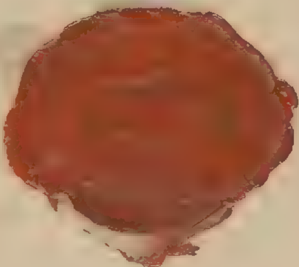
Członkowi honor. Imper. Wileń. Uniwers.

y Towarzystwa Warszaw. Przyiaciół Nauk

Dobrodzieiowi.

Od Biskupa Stroynowskiego
po łacinie

20



y in Mey Karpinska ... ah z swego listu bardzo się ...
pamięć i bardzo dziękuie

Wielmożny Mci Dobrodzieju

pozwoli przyjaźni bardzo mu będzie rada
mnie wyznaczyła, byśmy Pan ... zdrowie
Pisząc Pan Balsam ... niech czeka, dla Przyjaciół
y ni Karpinna stale Czy nie pozwoli ... sięcy

JOWPani Krakowska nie może pisać jiny Sia
tle dla słabości Oczu a Pan Bayowski tak się
śpieszy ze ... ... dziś Expedyowaym
Obligowała mnie JOWPani Krakowska, abym uczy
niła podziękowanie WWMPana Dobrodzieiowi za przy
słany Balsam wktórym widzi Panuje y Cnotę na
zaradzenie Bliźniemu, dziękuie za Grzeliń zacho
wa go jako dar Przyjazny, aktóry iest skutkiem
przemysłu użycia Roślin karpinich.
Zatem bardzo JOWPani Krakowska słabości uważ
Pana Dobrodzieja, a ... zdrowie ... ... spodzie
wasz że go użycie na odwiedzenie Jey, która
kazała mi wyrazić że iest z Przyjaźnią, y sza
cunkiem prawdziwym, y że się miłe nitac będzie.
ja Plenipotentka będąc świadkiem 38 lat Dary
y Przyjaźni tey Pani, zaręczam że Karpinski za
wsze szanowany y że ma zawsze rada; ieżdem
z powinnym uszanowaniem

WWMPana Dobrodzieja
najniższa Sługa
Antonina Wolska

d 10 Marca 1804
Białystok

Wielmożny Mći Dobrodzieju

Wielmożnemu Jmci Panu

Karpińskiemu

WW Mci Panu y Dobrodzieiowi

w Karpinach

Od Pani Krakowskiey

11.



czekam przeznaczoney ostatniey godziny nie iuż [illegible]
dam rachunek moiego postępku.
Mam ufność w Maiestacie tego Pana, przed którym [illegible]
nie tak iak Matkinsiey wprzody czytał iak to [illegible]
zrozumiał wytłumaczyć, to mnie tłumaczenie b[illegible]
występny, straciwszy łaskę, naywiększego Dobrodzieia
[illegible] nad tym [illegible]
mocy [illegible] nie może ostrzeżony zostać od [illegible]
[illegible] same przemuie [illegible]
[illegible]

[illegible]

Dnia 10. Maja 1831.
z Brodowa [illegible]

Antoni Kon[illegible]

Wielmożny Panie Nayosobliwszy

Dobrodzieju!

Lubo wyrugowany iestem z Łaski WW Pana Dobrodzieja
Jednak że iestem z Nayświększym przywiązaniem y hołdem do Osoby WW Pana Dobrodzieja. Naybardziey mi żal żem łaskę utracił, którem miał za nayświększe uszczęśliwienie, chociaż wiek szczęścia y Nieszczęścia na przemiany mnie spotykało. Tyle nie uczyniło wzruszenia we mnie co utrata łaski WW Pana Dobrodzieja. Człowiek Młody podlega ułomności a w pierwszy czas [illegible] wyratować y poprawić nie może. Ja przez cały Czas po oddaleniu się miotany byłem iak falą na wodzie, na ostatek czując się być bliższym schyłku mego umyśliłem stan moy odmienić, ożeniłem się [illegible] z Józefą Amedejówną Panną, nie z maiątku, ale z Jey postępków w Kaliskiem z wielu domami skoligaconą. Matka Jey wdowa ma w depozycie dwadzieścia kilka tysięcy y tych odebrać nie może, ma dwie Huby w Dobrach JW. Bielińskiego Woiewody w Kaliskiem o za krótkich czasów dawana dzierżawa [illegible] teraz y kilku nikt nie chce dać chciała mi Matka [illegible] od Rezygnować żebym wziął, alem przewidział żebym ze wszystkiem zgubił na czas teraźnieyszy przeciw w Arszt. Posesor zapłacił [illegible] [illegible] dwa [illegible] nie

płatnie

ityle zrobił pretensyi, że ciężko się wymagować.
ciężko tu iest bardzo, ja w dawniejszych latach u Ober.
Krajowego y coś sie podzwignę to upadnę. Mam dwoch
Synow y Corkę. Starszy Feligan ma lat 3½ Młodszy
Julian lat 2. Corka szóstego ma Niedziel 7.
wszystko zdrowe y Corsztyrę zasłon się Wgo Pana
Dobrodzieja poleca. Starszy Synek już się zaczyna
uczyc, starałem się u JW. Badeniego o iaki Folwarczek w Am
ale pierwszy mnie nie doszło, a teraz nic nie może.
istaie dotąd poz u JW. Mikorskiego, który ze mną iezdził
do Warszawy chciał mi wyrobić funkcyą w Rządo=
wnictwie, ale bardziej żądaniem moim było
w Leśnictwie Krolewskiem, teraz niema nic ie
nic stałego y gdzie ie alokować z Dziatkami moia
kończe na tem szczerym wyznaniu że z Uszanowaniem
przywiązaniem iestem

Ja będąc przytomna Wgo Pana Dobrodzieja
z Dziatkami moiemi ...
nieznajoma Całuię Uniżony Sługa y Podnożek
Nogi Wgo Pana Dobrodzieja
y Łaskom się Jego polecam
Frankowska Antoni Frankowski

Dnia 26 Listopada 1818. Roku z Wulki

P. S. Jezeli Łaska Wgo Pana Dobrodzieja
na przysłanie to na Warszawę traktem
Poznanskim na Słupce w Wulce.

do Mordechaja Bergmana
Na Przezańskiej Ulicy
w [illegible]

w Drohomireczany

Wielmożnemu Jmci Panu
Karpińskiemu
WW Panu Nagorobliwszemu
Dobrodziejowi

na Szczerzec. w Karpinie

Od Zinkowskiego

Les moeurs, sont le ~~premier~~ soutien de l'Etat. ~~Sous le Gou-~~
~~vernement de Kosciuszko~~, pour corriger les hommes
les changements suivants, paroissent etre necessaires.

1mo Chaque District aura un Censeur permanent homme integre, designé par le Gouvernement, choisi ~~de la~~ parmi Noblesse districtoriale, et sa place dans les Dietines sera à coté gauche du Maréchal.

2do Il sera obligé par son employ, d'observer les moeurs de la noblesse de son District, tant en particulier, — qu'en publique.

3tio Les Dietines, ou les Assamblées de la noblesse autorisées par le Gouvernement, sont la chose sacré; ou les gentilshommes assamblés dans l'Eglise doivent se comporter avec decence, penetrées de la Majesté du lieu, et de leur serment. Pour elire ses superieurs et ses juges, ils doivent acceder sobres, ils ne doivent pas vendre leurs suffrages traitant cette affaire sans aigreur et sans tumulte. Avoir soin de tout cela, sera l'employ de Censeur.

4to Les animositées, parmi la Noblesse en particulier, doivent etre appaisé tant qu'il est possible par le Censeur La tranquillité dans le District sera sa premiere tache.

5to Tous les gens debauché, avec un scandale publique; tous les joueurs aux Cartes par profession, tous les ivrognes publiques degradant leur noblesse, doivent

etre

etre averti par le Censeur du District, verbalement, ou par ecrit. En cas qu'ils sont incorrigibles, le Censeur doit faire son Rapport au Gouvernement.

6to Les chemins publiques, seront sous l'inspection du Censeur. il observera s'ils sont alligné, s'ils sont commodes, et pourvû les ponts commodes.

7mo Dans chaque District le Censeur etablira une Ecole, ou l'on apprendra gratuitement, lire, ecrire, et les commencements du calcul.

8vo Plusieurs Gentilshommes, abusent de leur droits sur ses payeans; le Censeur veillera que vulgo gwatty pendant la Moisson, ne se prolongent pas audela du premier 7br. et que leur nombre ne soit que cinq fois le plus par l'Eté. Chez beaucoup de Maitres, les paysans travaillent six jours par semaine, si l'on ajoute encore de gwatty pendant l'Eté, ou de chaque Cabane tout individu doit sortir pour travailler dans les champs du Maitre, ~~que reste~~ il pour le pauvre paysan?

9no La cruauté des Maitres s'ils se trouvent tels vis avis de ses sujets, doit etre reprimé par le Censeur. Et en cas de desobeissance le Maitre opiniâtre, doit etre rapporté au Gouvernement.

10mo Puisque nous punissons le Crimes, pourquoi il n'ya pas aucune recompense pour les Vertus? Le Censeur dans son District, cherchera ~~les~~ hommes d'un vertueux eminente; s'ils ~~sont~~ est pauvres, ils auront quelque soulagement de la part

W. zak w Chinach Urzędy dla Cnotliwych.
między marsz. y Censorem

dela part du Gouvernement; s'ils ~~etoit a leur~~ est a son aise, ils se:
roit* distingué par quelque honneur, qui à juste titre
devroit etre, un partage de la vertu. ☆

11mo. Pour encourager ala Vertû, dans chaque District, on peut placer une somme d'Argent dans le mains surs. L'interet qui viendra dela somme, sera donné chaque anné a une fille, et un garçon, nubiles, pau:vres Gentilshommes; qui seront distingué parmi les autres, par leurs vertus. et Cette noce doit etre celebré chaque anné dans la Ville du District.
Celui, qui donne ce projet, offre le premier 50 Ducats; il faira la quete, et il croit qu'il trouvera un dixaine de Citoyens dans son District, qui contribueront avec lui, pour amasser la somme convenable, dela quelle l'interet annuel importe au moins 100 Roubles pour la dote mentioné. Le Censeur aura soin, que le garçon et la fille soient choisi, parmi les plus pauvres, et le plus vertueux dela Noblesse.

K. L. I.

Et sur notre terain la Vertu peut croitre, ensemencez a
~~Bon Gouverneurs~~ la moisson sera pour ~~[illegible]~~

Projet, au gouverneur Koszalin

24.

Różne pisma
[illegible]

~~Dobrzy Expens~~ | ~~Item~~ | Gr.

Catalogus Librorum Latinorum quos dono dedi Gimnasio Imperiali Swisłocensi

Titi Livii Patavini Romanae Historiae Libri omnes cum Notis diversorum et cum Figuris. Francfurti 1570 in Folio. Volumen. . . . I.

Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithvaniae. Mathiae Dogiel Tomus I. concernens Res polonas et Lithvanias. 1758 in Folio. Volumen. . . . I

Codex Diplomaticus Continens Res Russiae Mathiae Wogiel in Folio volumen - I

Codex Diplomaticus continens Res Livoniae Curlandiae et Semigalliae Ducatuum Math. Wogiel in Folio I.

Flores celebriorum Sententiarum Graecarum et Latinarum per Bartholomeum Amantium collecti 1556. in Folio . . . I

Suetonii Tranquilli Vitae duodecim Caesarum cum Figuris et Notis diversorum. Trajecti ad Rhenum 1672. in 4to. Volumen . . . I

Plinii Secundi Epistolarum Libri X. Ejusdem Panegiricus Trajano dictus Genevae 1625 in 4to cum Commentariis Joannis Catanei. Ad [illegible] sunt et ad alios Caesares Panegirici ~~in 4to~~ . . I

Tela Ignea Satanae, sive horribiles Judaeorum adversus Christum et Christianam Religionem Libri, Latine et Hebraice per Christophorum Wagenseil Collecti 1681. Altdorfi. in 4to. Volumen . . I.

Athanasii Kircheri S. Jesu. de Arte Magnetica cum Figuris. Coloniae 1643. in 4to . . I.

Apophthegmata ex Graecis et Latinis collecta per Conradum Licosthenem. 1591. in 8vo Majori I

Crispi Salustii Opera omnia cum notis variorum 1607. Francofurti in 8vo . . . I

Joannis Calvini Institutiones Christianae 1559 in Libros 4. digestae Genevae 1585 in 8vo. I

Martirologium Lutheranorum et Calvinistarum Hanoviae. in 8vo - - - - I

Virgilii Maronis opera omnia cum Notis variorum Lugduni Batavorum 1652 in 8vo - . I

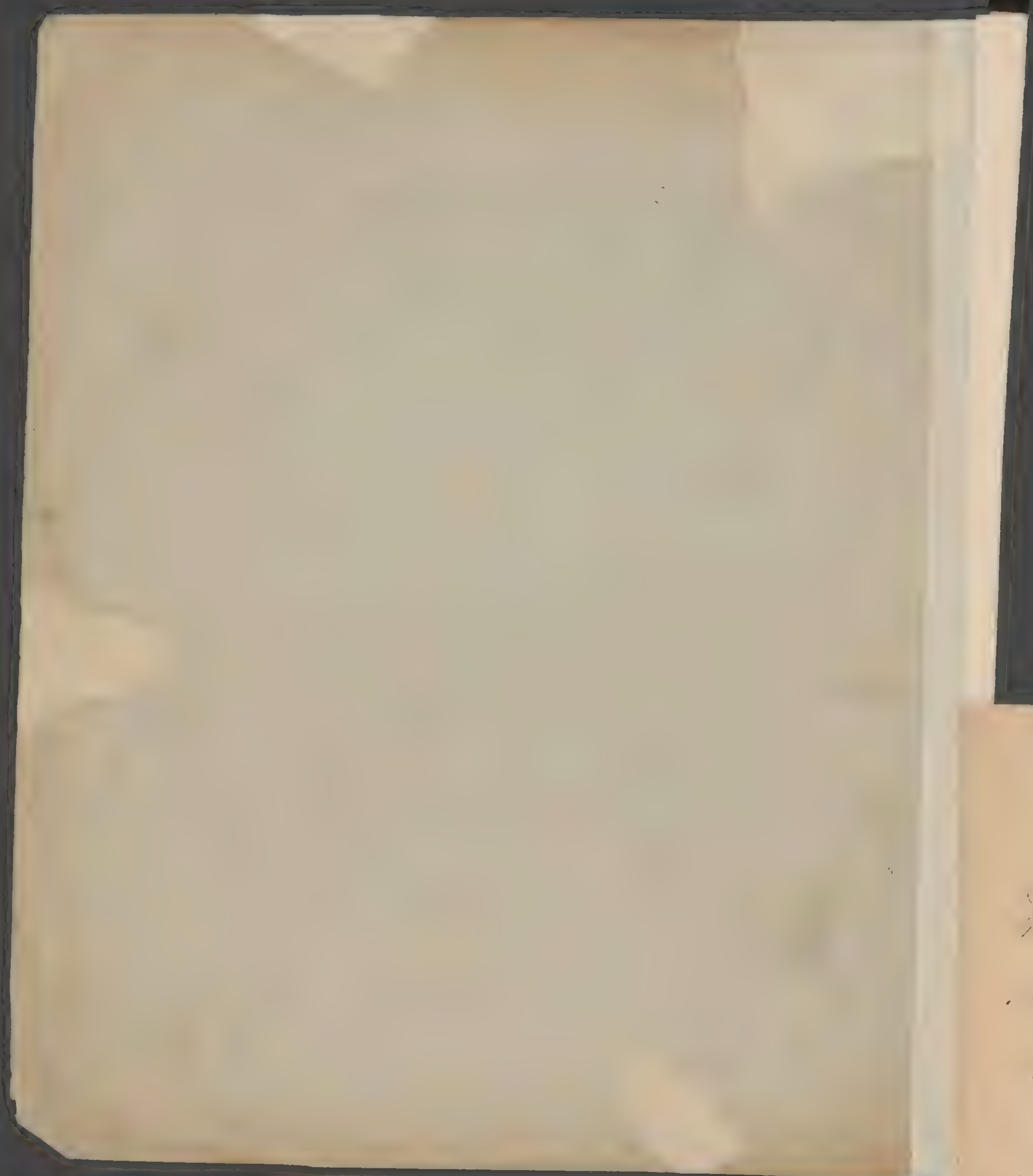
Horatii Flacci cum Notis variorum opera omnia Lugduni Batavorum 1650. in 8vo . . I

Gradus ad Parnassum seu Regulæ componendi versus Latinos. in 8vo. . . . . 1.
M. T. Ciceronis 20. Orationes Francofurti 1654 in 8vo. . . . . . . 1.
Ciceronis Flori et Senecæ aliqua Scripta Pragæ 1746. in 8vo. . . . . . 1.
Collegium historicum seu quæstiones historicæ per Ignatium Schwarz S.J. collectæ 1737. in 8vo. . . 1.
Religio Medici cum Annotationibus Argentorati 1685 in 8vo. . . . . 1.
Æliani Variæ historiæ, Græce et Latine cum notis Argentorati 1662. in 8vo . . 1.
Historia Belli Cosaco-Polonici per Samuelem Grondski. Pestini 1789. in 8vo Majori. . . . 1.
Fons eloquentiæ Studiosæ Juventuti patens. Martini du Cygne S.J. Coloniæ 1730. in 8vo. . . 1.
Compendium Antiquitatum Græcar. Christiani Brunigs. Francofurti: 1734 in 8vo . . . . . 1.
Joannis Clerici Ars Critica Amstelodami 1697. in 8vo. . 1.
Alexandri Sardi de Moribus ac Ritibus Gentium et de rerum inventoribus. Moguntiæ 1577. in 8vo. 1.
Rituum qui olim apud Romanos obtinuerunt explicatio. Trajecti 1712. in 8vo 1.
Hesiodi Ascræi opera græce et latine Lipsiæ 1597. in 8vo. 1.
Justini Historici clarissimi, in Trogi Pompeii historias in 8vo. 1.
Catulli Tibulli Propertii. Opera. 1600. in 8vo 1.
Tursellini Romani historiarum ab origine Mundi libri 10. cum notis 1601. in 12mo . . . 1.
Pomponii Melæ de Situ Orbis et Solini Polyhistoris Lugduni. 1646. in 12mo . . . . 1.
Lucii Annæi Flori Rer. Romanarum Libri 4. cum notis Patavii 1754. in 12mo. . . . 1
Cornelii Taciti opera. et Quinctiliani Dialogus. in 12mo. 1
Cornelii Nepotis Venetiis 1761. . in 12 1

Na Żmudzance w Wiśniówku.

Czekał było mu spanie utrudzonemu w biegu.
Mieszka na czas owi bez byłby na noclegu. —

F. K. urodz: w R.º 1741. d. 4 8^{bra} w Ziem. Halickiej: Pod Kołomyją bliżej we wsi Hołoskowie z Rod. Jędrz i Rozalii
umarł d. 16 7^{bris} 1825.



Okno 20 Kw. 890

Wielmożny Panie!

Nie bawiąc przez czas dłuższy w domu, spóźniłem się w przesłaniu W^go Pana żądanych rękopismów, za co Go przepraszam. — Miło mi jest że mogę Mu się tem przysłużyć: posyłam i broszurkę — może WPanu jest znane? Mam także wydanie Dzieł Karpińskiego z r. 1830. w Warszawie z przedmową Kaz. Brodzińskiego wydaną na posiedzeniu Tow. przyj. Nauk d. 30 Kw. 1827. Tam na str. 115 Ks. 1. Rozd. XII. jest

[illegible] pieniędzy [illegible]

J. W. W. [illegible] dla Ojca Józefa

Maurycego nigdy umiem Kasprzyńskiego

Ta Książka mieści wszystkie pisma Wac.

prozą i wierszem starannie [illegible]

zebrane

Był u mnie temi dniami Pan Antoniewicz

[illegible] W^o Pana wróciwszy z Monachium

[illegible] w swym mająteczku o parę mil od

nas.

Zostaję z winnym szacunkiem i

poważaniem W^o Pana

sługa Ludomir Cieński

Gub: Grodzieńska
poczta Łyszków.
Mogiłowce.

d. 4/II 1907 r.

Szanowny Panie,

Kilka miesięcy temu będąc we Lwowie, dowiedziałem się od profesora Milewskiego - że Szanowny Pan zajmuje się dziejami [?] [illegible]. Postanowiłem zatem zwrócić się do Szanownego Pana w sprawie następującej.

W 1751 roku [?] Zienkowicz Biskup Wileński (Prapradziad mego męża) był fundatorem kościoła w Łyszkowie, Gub: Grodzieńska, powiat Wołkowyski (klasztoru [?] oddając temuż jako Missyonarzy - i założył [?] w tymże, przeznaczając na ten cel cały swój majątek.

W 1863 r. kościół zamieniony

został na cmentarzu Bernardynów.
Z grób poety Kiepińskiego, na -
cmentarzu Rossickim - do niej
Ktoś często jeździ w odwiedzeniu
[illegible] - i dzieci siostry.
- Obecnie zaczynamy budowie
w [illegible] szkoły - stary kaza-
pitnego kościoła w [illegible] (odle-
głego o 4 mile) - Uzyskał mnie
na myśl - że za zgodą ubogiej
rodziny ś. p. poety Kiepińskiego
i za pozwoleniem władz admi-
nistracyjnych - powinniśmy zwłoki
poety z pod wileńskiego przenieść
na bezpieczny cmentarz katolicki
koło kościółka, postawić
odpowiedni pomnik — ale
na to nie mamy funduszów
odpowiednich, -

z wielką biedą - zaś dziękuję Ci
do Twojej kaplicy [illegible], na to
że [illegible] do [illegible] się [illegible] -
- i Bogu że [illegible] mi się udało
z [illegible] osób [illegible]
[illegible] grobu Poety Krasiń-
skiego [illegible], [illegible] na [illegible]
[illegible] - [illegible] jego [illegible]
[illegible] [illegible] Tam [illegible]
i [illegible] się chętnie [illegible]
[illegible] się mi, do [illegible]
Pana - z [illegible] o [illegible] i
[illegible] - przesyłając Panu
fotografię grobu Poety, którą
Tam widzi [illegible] [illegible],
i z niecierpliwością oczekiwać
będę odpowiedzi -
Z prawdziwym szacunkiem
[illegible] z [illegible]
[illegible]

Zamości d. 24 Lipca 1891 r.
w gub. Mińskiej

Szanowny Panie!

W bibliotece mojego teścia Al. Jelskiego w Zamościu w pow. Ihumeńskim znalazłem tłumaczone i wydane przez Fr. Karpińskiego: Rozmowy Platona z uczniami swojemi, część I, w drukarni grodzieńskiej Jana Jasieńskiego. 1802 roku. Na pierwszej karcie książki Karpiński ręką własną taki położył napis:

„W siwej życia mego porze
Zacny Karolu Prozorze!
Przyjm te pracy mojej szczątki
Za ostateczne pamiątki.
Fr. Karpiński."

Na karcie zaś ostatniej taż ręka wynotowała

notowała znajdujące się na stronach: 29, 32, 60, 93, 99 i 117 „Omyłki drukarni" i niektóre poprawiła w tekście. Na początku książki oprawnej współcześnie w marmurkowej barwy skórę znajduje się przypieczętowany pieczęcią Prozorowską list Karpińskiego do Oboźnego Karola z r. 1802, a na końcu tejże książki tą samą pieczęcią przypieczętowany list tegoż Oboźnego pisany już przez sędziwego starca w 32 lat potem do syna Władysława przekazujący mu tę pamiątkę. Obydwa te listy w dokładnym odpisie na oddzielnym arkuszu dołączam. Wzajemny stosunek pomiędzy Prozorem i Karpińskim ~~wiel~~ wiernie wyraził poeta w swojej dedykacji dzieła: „Wiara, prawa i obyczaje Indjan."

Życiorys Karola Prozora skreślony przez Rollego (Opowiadania histo

ryczne, serja trzecia, t. I, r. 1882) przedsta-
wia tego zapomnianego dziś człowieka ~~jako~~
jako jeden z najpodniosłejszych charakterów
w narodzie, jako męża górującego duchem
nad poziom ogółu. O stosunku Obożne-
go z Karpińskim Rolle, jak się zdaje,
nic nie wiedział. W archiwum pro-
zorowskiem będącem własnością mego
teścia znalazłem setki świadectw iż
Rolle nie tylko nie przecenił wartości
Obożnego ale gdyby te wszystkie źródła
posiadał, rozwinąłby jego życiorys w je-
dno z najpiękniejszych swoich studjów.
Nie miał np. w ręku wspaniałego
listu Kościuszki w którym Naczel-
nik w razie swej śmierci lub niewoli
naznacza Obożnego swoim następ-
cą uznając go tym sposobem za naj-
zdolniejszego męża stanu i najgorętszego
patryotę. Owa miłość między poetą

a marszałkiem trybunału litewskiego i później w sędziwości swojej więźniem twierdzy Petropawłowskiej rzuca ważne światło na charakter obu tych ludzi. Jakiż smutnym musiał być ostatni rok życia 85 letniego Karpińskiego gdy wiedział że 66 letni były oboźny (najwierniejszy przyjaciel) pozostaje zamknięty w lochach nad Newą, zkąd po trzyletnich katuszach już po śmierci wieszcza, straciwszy w tym czasie i ukochaną małżonkę, do dzieci swoich na Litwę powrócił. Przypominam sobie że w kalendarzu domowym wydawanym w Warszawie (na r. 1885) znajdował się opis odwiedzin pani Prozorowej w Karpinie. Pani ta przybywszy późno i przenocowawszy w gospodzie, rano, gdy jeszcze spał stary wieszcz z dworzanami chórem zanuciła pod oknem jego „Kiedy ranne wstają zorze” i t. d. ———

Serdecznie przyjazny Z.

Otynia
23.10.99.

Clarissime Domine! Dla czytelni opisuję pokrótce ad 1) metryki Franciszka poety nieznany w aktach luth. Kościoła gdzie to poszukiwano kilkakrotnie razy – nadaremnie – 2) Ojciec poety Andrzej (64 lat) zeszedł tu w Otyni pochowany 17/XI 1761 Roku ad 3) Matka poety Rozalia tu nieznana ad 4) Alexander Koszczyc tu umarł 1762 30 Czerwca tu pochowany w kościele przy którym pozostawił wieś wyborną mowę – był Koszczyc 50letnim kapitan Cudnin. ad 5) Antoni X. Karpiński brat poety był nie proboszczem tylko wikaryjnym X. proboszcza Simona bł. Wasiuckiego w R. 1756 – 1766 – i umarł jako pleban Chocimierza tam 1785 Roku. – W Hołoskowie jest dotąd dom Karpińskiego urodzenia i komnata płótnem wybita gdzie się urodził na dworze – zaś przy cerkwi Hołoskowskiej Rusini pokazują starożytny 400letni dąb pod którym nad potokiem dumał, jako uczony dziś czytał ... Karpiński – Zuzanna Karpińska brata ślub z p. Felicyanem Kowalskim R. 1761 14/4 – (ur) 1743 19/12 rodził się Tomasz syn Andrzeja i Rozalii Karpiński – w Hołoskowie

filius Administratorum bonorum Hołaszkow
pięto Datta 1741 Roku urodzenia po
ety jest prawdziwa 9/10 według jego pamiętników
wspominane miejsce (***) Dnia w
pamiętnikach (Rozum) jest Łacińskie abso
lutnie gdy zaprowadzone tam Eventual
nosci i X. Kanonik Wojcicki był w Ofy
cii nie w jakiejś Ojczyźni. nadczajęcy
(Sprawozdanie grubą pomyłką- jest to mia
ść. i obraz i Jana ratowany przez Kar
pinskiego- jest zapisek dyżurnego (nada
o... boskiej Ojczyzniańskiej przy matke
poety która nieumiejąc pisać (sic) podpisa
ła akt (nadu jakiem krzyżem ...(+) —
- Nabyłem prawie już na własność miejsce
urodzenia poety a gdy dokończę akta
tego ona potomni zażyczą zbudować tamże
cs może być pomnicy Geniu Krajowego bym
od zagłady uchronił to poetyczne miejsce
- Jest w Hołaszkowie pas skórzany po Opryszku Dobuszu który za tkniętę ten pas
z cyfrą Roku 1741 t... zadamasku kręcony
swoim - oni, Uługa ten Rzemień przechowywa
ły w Tajemnicy aż go nareście przyjaciel pe
wien Szlachcic wyłudził za Pam - również ma
być Topor Zbója Oleksy Dobuszczuka - ale
jako Talisman między chłopami zostaje -
Tam widziałem trzeba nas - jest krzyżyk Dobo
szczuka - gdzie według pisania Kiełbek Ma
zarow Kollonistów - Zbój był 1741 Roku i Topor

i pan zostawił ojczyznom pokrewnym
swoim Zabajonkom w Krakowskim.
naszej ostatniej W. r. roku 1858 doda-
tek w czasie bardzo ciekawy z Aktów
Kryminalnych Stanisławowskich w
Krakowie drukowanych. Lud tu u mnie
jakiś i Bieliński z Krakowa i w
rozumieniu prawa Doktora Bandtkiego
do Karnistów lecz na wszystkie były
i Temu wszystko to wszystko wypowiedz
Tem - z kąd pan Doktor wiedział że
Brat jest z domu Szczodrowska?
Upraszam wybaczyć rozterganiu jako
więcej w liście obiecuję - na ciele jednak
Deklerowatem nim stałby - to dodaję w
wszystko na oczy - i składam W. Panu
Doktorowi wyrazy prawdziwej Czci
do dalszych usług zupełnie gotów -
C.(W). J. D.r dnia [illegible] Stycznia

Ks. Paweł Korwin
Jastrzębski
pleban o.r.

w Kiermuku,

Kościelny
Liryki - popularny - niezrównany naj-
poeta franciszkański psalmista prawdzi-
wy, serca Bożem usposobieniem wyjątko-
wy - wyżej dotarł do ludu - Idealista i
Idilista wyżej cenion nad Adama!?

a pieśń jego w ustach narodu i ludu polskie-
go brzmiąca żywotna i nieśmiertelna a pi-
lodom Syberji pod imieniem Okiapskim i
lasach dziewiczej Ameryki to nie Epitafion
większy jak bałkany mające liczonać na
pomnik Warneńczyka (1444) większy jak
piramida Cheopsa 1799 na Napoleona
którego pomnik przeklęta przy Konstan-
Katolików wybacz W. Doktor Ector
Warszawianin ... Tuga ... prawi ...

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Szanownego Pana z 23 b. m. przedewszystkiem usprawiedliwić się muszę: że list pierwszy, adresowany do Uniża, o którym Szanowny Pan wspominasz, wcale rąk moich niedoszedł; przeciwnie zaś list adresowany do Lwowa tu z Uniżu odebrałem przed wczoraj. – W interesie Pańskim, odnoszącym się do listów Karpins: pisał do mnie przed tygodniem mój kuzyn Ludwik Koziebrodzki

i na skutek jego listu, odwrotną
pocztą wysłałem do Ludwika, naj-
wierniejsze kopije, trzech listów
oryginalnych Fr. Karpinskiego,
które w moim zbiorze autografów
posiadam; mianowicie pierwszy
pisany z Partynia dnia 29 Augst
1792, drugi z Dubna 27 Janu: 1794.
w końcu trzeci pisany z Karpi[illegible]
dnia 13 Octob 1795. — Oto cały zasób
listów Fr: Karpinskiego jaki posiadam.
Zapewne gdy ten list piszę, odpisy
moich listów, muszą już być w
rękach Szanownego Pana, u-
ważam na teraz życzenie Szanow-
nego Pana jako załatwione; w
razie jednak gdyby się okazała
potrzeba, jeszcze jakiego wyjaśnie-
nia, zawsze jestem na usługi Szanownego

Pana. – Przy tej sposobności
pozwolę sobie zwrócić Jego uwagę
na broszurę wydaną w Kołomyi
przez Dr Leopolda Weigla, z powo-
du postawienia w tym mieście
pomnika Fr. Karpińskiemu
16 września 1880 r. Jest to praca
okolicznościowa, niemająca literac-
kiej wartości; jeżeli jednak Szanowny
Pan jej nie zna, może zawierać
ciekawe szczegóły z życia tego
poety. Z tej samej okazyi został
wybitym w Krakowie przez M. Kur-
natowskiego medal Karpińskiego;
popełniono na tym medalu dwa
kardynalne błędy, napisano bowiem
w Hołoszkowie, zamiast Hołoskowie
a potem odsłonięcie pomnika
odbyto się 16 września 1880 a
nie jak napisano 5 września.

Mimo tych błędów, ośmielam się
jednak, autorowi studyum o
Karpińskim, przesłać w załączeniu
ten medal, z uprzejmą prośbą
by raczył go przyjąć od nieznanego
z głębokiem jednak uszanowaniem

Zostającego Sługi

Władysław Przybysławski

Uniż 28 Czerwca 1890
poczta Czernelica.

Szanowny i Łaskawy Panie! 24

Posiadałem F. Karpińskiego listów pięć (5) z tych darowałem bibliotece Zamoyskich jeden, hr: Aleksandrowi Potockiemu jeden, resztujące trzy zatrzymałem w moim zbiorze. Wszystkie te listy były pisane do księżnej Puszyniny z domu

hr: Koziebrodzkiej - siostry rodzonej
mojej babki Urszuli Przybysławskiej.
W liście z Partynia "nad naszą rzeką"
to jest rzeczka Czerniawa, "pod naszym dębem"
dąb ten o którego zapewne miał na myśli
stoi do dziś dnia w Ogrodzie w Gwoździcu.
do której miejscowości odnosi się "pod
naszym Niebem" Oto wszystko co wiem
o tych listach. i kreślę się oddanym

Uniż 6 Lipca 1890. sługą W. Przybysławski

Sz. Jhr!



Wielmożny Panie!

Najchętniej spieszę z [illegible], [illegible] o rodzinie Ks. [illegible]iego.

Ks. Antoni [illegible] został [illegible] w Chwalimierzu roku 1764 i tak w metryce [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]szanie zawiod[illegible]: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]nseci [illegible] [illegible] Ego Antonius [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] die 29 [illegible] 1764 in [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]illustrissimus [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Scholas[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]...

Ks. [illegible] [illegible] [illegible] w Chwalimierzu

dnia 25 kwietnia 1785 i tak w księdze mortuo, rum zapisano: Perill. Adm. Rev. Domin. Sulków Antonius Karpiński Plebanus Choczmirie... lat 76 ordinaria – nie zapisano nawet kto chował – niżej po trzech aktach śmierci zapisano: suprafatus Personas sepelivit Joannes Brzeziński Administrator Choczmir.

Dnia 15 lutego N. D. 1770 umarł Marcin Kozierowski i tak zapisano: Ill. Martinus Comes Kozierowski ... Choczmir... lat 68 ordinaria i nic więcej

Matka ks. Antoniego umarła również w Choczmierzu w roku 1778 i tak zapisano: Anno Domini 1778 die vero 5 Januarii obiit pia in Domino ... munita omnibus Sacramentis a ... Patre ... a ... Antonio Ordinis de ... de Redemptione Captivorum annos habens circiter 80 p. m. ... Anne ...

in ultimo agone pie et cum omni [illegible] obdormivit in Domino cujus corpus Extremi Judicii expectat diem, in pace [illegible] Chocz, [illegible] senes altare [illegible] Dni Misericord. Locum suum habet depositionis. Sepulta est ab Illustr. et Admod. Rndo Domino Paulo [illegible] Glenowski (Kolendowski?) Praeposito [illegible] antehac Decano Kolomyjensi in assistentia Cleri ad hunc actum [illegible] Congregati. Cui det Deus requiem aeternam et qui legit dicat ave Maria pro ea. [illegible]

Żadnych innych dokumentów nie znam, nie ma żadnych kamieni-grobowców gdyż dawniej jako był pierwszy kościół drewniany, [illegible] była - nez [illegible] w roku 1770 kościół wskutek [illegible] z [illegible] [illegible] a mur. [illegible] groby w kościele i obok zrównane - [illegible] z dawnych [illegible] którzy [illegible] na tem miejscu [illegible] był kościół i groby przynajmniej [illegible] mały

wspaniałą kapliczkę, zbudowaną zechciał i pamiąt-
kę fundatorów Chomentowskich, i [illegible]
Trzciebrodzkich uszanować – i uwiecznić w
[illegible] gdzie ona jest na
ogródku w ziemi i pamięć zaginie że to [illegible]
drogie i [illegible] 1878 [illegible]
ks. [illegible]
[illegible] Kiem [illegible].
[illegible] Chmielnik, [illegible]
[illegible]
wali.
[illegible]
[illegible] srebrnym
kółkiem wyrżnięty z napisem (memento) ..
(Antonii) ... (sacerdotis) [illegible]
[illegible]:
Życzę [illegible] do
[illegible] z [illegible] dobrego [illegible]
pomyślnego rezultatu

z głębokim szacunkiem

Chmielnik [illegible] 86. Ks. [illegible]

Kochany Kociu!

Przesyłam Ci listy Karpińskiego przesłane mnie przez Romana wszyne wcale ładnie napisane szczególniej ten ze zwrotem o mandataryuszu, jest w nich wzmianka o sekcinie Gurskiej może to jaka powinowata Twoja

świadczyłaby ta już o dawnej znajomości a oby i zażyłości między nami. Dowiedziałem się jeszcze o dwóch posiadaczach listów Korzeniowskiego do Babki i do obydwóch napiszę i jeśli co dostanę zaraz przyszlę. —
Cóż porabia mój kochany Kocio — czy bardzo pracuje i jak czas spędza między Taskami napisz a wdzięczny Mu będę.
Na wsi ślicznie i wyśtan—

wo
wz
fra
i
wz
or
Tuj
zw
w
m
Co
cz

sobie że ja zabieram się do pióra
w wolnych chwilach i piszę ale cóż?
rzecz bardzo poważna bo „pamiętnik
fraka" wpadła mnie ta na myśl
żeby ktoś z talentem taką
rzecz pisał mogła by być
oryginalną ale proszę o
tajemnicę co do tej mojej literackiej
sztuki; zdaje się, że jest bardzo
nikła i że nic z tego lepszego
nie będzie. —
Co się dzieje z W. Michałowskim
czy już na Morawicy?

Moi Rodzice przesyłają Ci serdeczne ukłony, ja łączę szczere uściski i hand schakingi.

Lednik

16/6 40

